

## GDYBY NIE ONI

W pewnego mroźnego popołudnia, a był to 23 grudnia minionego roku, ok. godziny 15.00, dwaj kolegi, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4, Jakub Dolata (kl.VIIIa) i Maciej Lipiak (kl.VIIIc) wybrali się na przejażdżkę rowerową w okolice „Kociach Dołach”. Przejeżdżając obok jednego z zamrzniętych zbiorników wodnych zauważyli, że na lodzie topią się dwaj młodzi chłopcy, byli to Marcin P. i Krzysztof Sz. Kuba i Maciej zsiadli z rowerów i podeszli im na pomoc.

Pobiegli na teren pobliskiej łąki, gdzie zerwali sznur do wieszania praliny. Do tego sznura przywiązali sportową kurtkę. Później rzucali to narzędzie „wybawienia” chłopcom znajdującym się w wodzie. Pierwszy wydostał się Krzysztof Sz., który pomagał potem Kubie i Maciejowi uratować kolegę. Trudno było wydostać z wody Marcina, gdyż ten zupełnie opadł z sił. Maciej Lipiak - z narażeniem życia -



Maciej Lipiak i Jakub Dolata

położył się na lodzie, chwycił za kaptur kurtki Marcina i wyciągnął go na powierzchnię.

Tej dramatycznej scenie ratowania tonących przyglądało się wiele osób. Stali beczynnymi i nikt nie podeszł do pomocy.

Gdyby nie natychmiastowa reakcja Kubie i Macieja, najprawdopodobniej dwie

lubońskie rodziny spędziłyby minione święta w żalu i smutku. To właśnie dzięki nim Marcin i Krzysztof żyją.

Kuba i Maciej są na co dzień zwyczajnymi chłopakami, jednak w chwili, kiedy dwóch młodych ludzi mogło stracić to, co najcenniejsze - życie, okazali się odważnymi, opanowanymi i pomysłowymi ósmoklasistami. Jesteśmy dumni, że wśród naszych kolegów są tacy odważni chłopcy.

Co roku, mimo apeli, zakazów i próśb na „Kociach Dołach” dochodzi do podobnych wydarzeń. Często kończyły się one tak, jak to - uratowaniem topiących się. Jednak ilu to już młodych ludzi straciło tam życie? Ile rodzin przeżywało to, co mogły przeżywać rodziny Marcina i Krzysztofa?

Idąc na „Kocie Doły” pojeździć na łyżwach - zimą, czy popływać - latem, pomyślmy czy warto...

**Karolina Werner**  
kl.VIIIa Szkoła Podst. nr4

### W NUMERZE:

**WŁADZE MIEJSKIE**  
- CO BYŁO ... ?  
- CO BĘDZIE ... ?

**Z PRAWA  
LOKALNEGO**

**52 ROCZNICA  
WYZWOLENIA  
LUBONIA**

**RELACJE  
ZE SPOTKAŃ  
WIGILIJNYCH**

**UCZNIOWIE  
LUBOŃSKICH SZKÓŁ  
NA SZPALTACH „WL”**

## Pierwsza bramka w Polsce

1 stycznia 1997r., w samo południe, po raz piąty spotkały się w sportowym podwórku dwa zespoły piłkarskie naszego miasta: „Stella” Luboń i Luboński Klub Sportowy. Przy 12-stopniowym mrozie, z udziałem około 500 kibiców, toczył się koleżeńcki sparing. **Pierwszą bramkę w 1997r. w Polsce o godz. 12.03 zdobył zawodnik LKS-u Sebastian Paszun.**

Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana (2:0). Zawodnicy „Stelli” wprawdzie wypracowali sobie kilka dogodnych sytuacji. Jedną z nich zażegnał Daniel Magdziński, wybijając piłkę z pustej bramki, jednak Stellowcy nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji bramkowych. W drugiej połowie, zwłaszcza od 60. minuty, uwidoczniła się przewaga LKS-u. Efektem były dalsze bramki. Zaznaczyć trzeba, że przed wyższą pozycją uchronił „Stellę” będący w świetnej formie bramkarz - Włodzisław Suwiczak.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem LKS-u 7:0. Bramki zdobyli: Szymański-2, Paszun, Nowak, Wilczyński, Jarlaczek, Dolniak. Mecz toczył się w miłej przyjacielskiej atmo-



Z lewej - zawodnicy LKS-u z Prezesem Stanisławem Butką. Z prawej - zespół Stelli z Prezesem Augustem Krawcem.

Prezes August Krawiec wręcza zwycięzcom Puchar Noworoczny



fol. Sebastian Linkiewicz

sferze. Chodziło o kontynuowanie tradycji i świetnej zabawy oraz dostarczenie spragnionym futbolu kibicom wielu wrażeń. Zwycięskiemu zespołowi LKS-u Prezes „Stelli” August Krawiec wręczył okazały Puchar Noworoczny. Po meczu odbyło się koleżeńskie spotkanie piłkarzy, trenerów, zarządców obu klubów i władz miasta. Przy lampce szampa składano sobie noworoczne życzenia pomyślności w sporcie.

**Włodzisław Szczepaniak**

**biblioteka miejska zaprasza  
na spektakl teatralny  
Edwarda Albee**

**opowiadania o zoo**

osoby:  
piotr - mirosław konarowski  
jerry - janusz andrzejewski

17 stycznia 1997, godzina 19.00

**biblioteka miejska  
- scena kameralna -  
zaprasza na recital  
Grażyny Barszczewskiej  
kobieta - acha!**

24 stycznia 1997, godz. 17.00



**POLICJA****TEL. 130 997**

**01.12.1996r.** - między 15.30 a 22.00 przez wypchniętą szybę, włamano się do domu przy ul. Tuwima. Skradziono komputer, płyty CD oraz radiomagnetofon. Straty 3710 zł.

**05/06.12.1996r.** - do domu budowanego przy ul. Poniatowskiego dokonano włamania przez wypchnięcie okna. Sprawcy zabrali wiertarkę i pistolet tapicerski. Straty 1500 zł.

**02-08.12.1996r.** - włamano się do garażu przy ul. Przemysłowej, skąd skradziono wentylator wyciągowy, wiertarkę „Celmę” oraz baterie wodne o wartości 380 zł.

**08.12.1996r.** - ok. godz. 16.00 przy ul. Żabikowskiej, podczas naprawy samochodu, zmarł mieszkaniec Lubonia.

**08/09.12.1996r.** - między 0.30 a 1.55 skradziono z ul. Sikorskiego samochód „Mercedes 207D”, który został odzyskany następnego dnia przez KP w Pobiedziskach po komunikatach radiowych i informacjach przekazanych policji przez obywateli.

**08/09.12.1996r.** - włamano się do mieszkania przy ul. Okrzei. Włamywacze skradli odtwarzacz video, radiomagnetofon oraz kasety. Straty 1800 zł.

**09.12.1996r.** - między 18.00 a 18.10 z ul. Puszkińska skradziono samochód „VW Passat”, koloru grafitowego, o numerze rejestracyjnym PWR 4381. Straty 20 tys. zł.

**10.12.1996r.** - ok. godz. 6.15 lokator w stanie upojenia alkoholowego rozpalil ogniwo w mieszkaniu (!) obok pieca. Tylko dzięki właścicielowi budynku, który powiadomił Straż Pożarną, uniknięto rozprzestrzenienia się ognia na cały budynek. *Przerażające do jakiej desperacji może doprowadzić ludzi zimno w połączeniu z alkoholem.*

**09.-11.12.1996r.** - na terenie Zakładów Chemicznych włamano się do magazynku podręcznego, z którego skradziono wiertarkę elektryczną, szlifierkę kątową, płytki kwasoodporne, wartości 230 zł.

**14.12.1996r.** - o północy dwóch młodych mężczyzn, idąc ul. Sobieskiego, wybiło szybę w sklepie spożywczym. Chuligani zostali zatrzymani przez patrol policyjny skierowany w ten rejon po anonimowej informacji telefonicznej mieszkańca Lubonia. **Policja szczególnie dziękuje osobie, która zdecydowała się jej pomóc i nie była bezczynna wobec zła!**

**Osoba ta przyznała, że do wykręcenia numeru 130-997 skłoniły ją artykuły zamieszczone w „WL”, dotyczące bezpieczeństwa publicznego.**

**13/14.12.1996r.** - włamano się do samochodu „Fiat 126p”, na prywatnej posesji przy ul. Malinowej. Skradziono akumulator, prostownik i gaśnicę. Straty 400 zł. Sprawcę ustalono. Okazał się nim nieletni.

**12-14.12.1996r.** - w budowanym przy ul. 3-go Maja domu wylamano drzwi do piwnicy. Skradziono magnetofon. Straty 200 zł.

**15.12.1996r.** - ok. godz. 17.20. włamano się do domu przy ul. Dąbrowskiego. Sprawcy dostali się do wnętrza przez wylamanie okna w kotłowni; ukradli video „Hitachi”, dekodery Canal+ oraz pilot od telewizora (*widocznie telewizor już mieli*). Straty 750 zł.

**19.12.1996r.** - między 18.00 a 19.15 z parkingu strzeżonego przy ul. Sikorskiego skradziono samochód „Mercedes” o wartości 46 tys. zł, na szkodę obywatela Niemiec (*Czy aby ten parking był naprawdę strzeżony?*)

**27/28.12.1996r.** - przy ul. Osiedlowej włamano się do samochodu „Opel Corsa” i skradziono skrzynkę z narzędziami oraz radioodtwarzacz. Straty, na szkodę obywatela Niemiec, wyniosły 820 zł.

Tej samej nocy, na tej samej ulicy włamano się do samochodu „Fiat 126p” i skradziono radioodtwarzacz wartości 265 zł.

**27.12.1996r.** - między 16.00 a 18.45 włamano się do samochodu „VW Passat” i skradziono pilot od radioodtwarzacza i odtwarzacz CD. Straty, na szkodę obywatela Belgii, - 940 zł.

*W grudniu złodzieje lubońscy okazali się „patriotami”, wybierając sobie często za cel kradzieży mienie obywateli obcych państw. Niestety, nie dodaje to nam splendoru wśród zagranicznych gości.*

*Sylwestrowa służba lubońskich policjantów przebiegła spokojnie.*

W sumie w grudniu nałożono 39 mandatów na sumę 1280 zł. Złożono 3 wnioski do Kolegium za kradzież mienia społecznego. Miało miejsce 108 interwencji, a 9 osób odwieziono do Izby Wyrzędzeń.

*Komentarze pisane pochylonym drukiem pochodzą od redakcji.*

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 130 986  
130 011 w. 224**

Grudzień jest zawsze miesiącem, w którym staramy się dokonać pewnego podsumowania, zrobić bilans dokonań, sukcesów i porażek obejmujących całoroczny nasz trud.

Piąty rok działalności Straży Miejskiej w Luboniu był przede wszystkim czasem wytężonej pracy dla dobra miasta. Wykonując statutowe obowiązki, a jednocześnie współpracując z Policją, Strażą Pożarną i innymi służbami, uczyniliśmy, moim zdaniem, kolejny krok na drodze do poprawy stanu ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Nie będę zanudzał Państwa statystykami, nie będę wyliczał ilości wykonanych interwencji, pomyślnie zakończonych spraw, pouczeń czy nałożonych mandatów karnych. Staralem się na łamach tej gazety, czynić to na bieżąco.

Pozwolę sobie jedynie wyrazić nadzieję, iż trud włożony w wykonywanie obowiązków przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej pozostawił efekt w postaci wzrostu ładu i porządku w Luboniu.

Życie niesie jednak każdego dnia nowe wyzwania, nowe, często bardzo złożone zadania.

Mam zatem nadzieję, że rok 1997, który właśnie się rozpoczął, będzie rokiem jeszcze pomyślniejszym dla Straży Miejskiej, a w konsekwencji dla wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Będzie to również zależało od tych, którym dobro Lubonia leży na sercu. Jestem przekonany, iż razem uczynimy nasze życie w tym mieście lepszym, spokojniejszym i bezpieczniejszym, czego Państwu i sobie w roku 1997 życzę

**Komendant Straży Miejskiej  
Paweł Dybczyński**

**STRAŻ POŻARNA TEL. 998**

Pragnę uczulić czytelników „WL” na kilka zagrożeń (choć jest ich o wiele więcej), z którymi my, strażacy, mamy na co dzień do czynienia.

Pierwsza sprawa to dogrzewanie pomieszczeń przy pomocy urządzeń elektrycznych (typu „słoneczko”) oraz urządzeń gazowych. Należy pamiętać o odpowiednim ustawieniu takich „ogrzewaczy”. Ważne jest na czym ustawiamy urządzenie, czy zachowujemy odpowiednią odległość od materiałów palnych. Należy sprawdzić instalację elektryczną, a w przypadku urządzeń gazowych szczelność instalacji doprowadzających

gaz. W przypadku użytkowania butli z propan - butanem po zakończeniu grzania oraz na noc trzeba pamiętać o zamknięciu zaworu butli.

Kolejna sprawa to stan techniczny oraz porządek w kotłowniach (dotyczy domów jednorodzinnych).

Zagrożenia można wymieniać w nieskończoność. Najważniejszy jest zdrowy rozsądek i odrobina wyobraźni, jakie skutki może spowodować nasze niedbalstwo.

W nowym 1997 roku życzę wszystkim czytelnikom „WL” oraz strażakom zdrowia, spokoju i wiele radości.

**st.asp. Dariusz Jezierski**

**POCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA****TEL. 130-998**

## Listy do redakcji

Pragniemy podzielić się kilkoma uwagami na temat ul. Dworcowej, a właściwie odcinka od ul. 1-go Maja w kierunku ul. Kurowskiego. Sprawa dotyczy nawierzchni tej ulicy, po której to chodzą matki z dziećmi, starsi ludzie do Kościoła, niejednemu przejeżdżają tędy rowerami.

Ulica ta po deszczach jest nie do przejechania, a co dopiero do przejścia w normalnych butach - można się utopić, a także wpaść samochodem w niezłą dziurę.

Na telefoniczne sygnały mieszkańców tej ulicy Zarząd Miasta Lubonia odpowiada, że brak jest środków pieniężnych na jej wyrównanie.

Druga sprawa dotyczy oświetlenia w/w ulicy. W dniu 17.11.1996r. znowu doszło do uszkodzenia dwóch samochodów: wybita szyb i okradzenia ich z zawartości.

Jest to już czwarte zdarzenie jeżeli chodzi o włamania do samochodów w tym miejscu.

Między ul. Walki Młodych a ul. Kurowskiego jest bardzo ciemno, co sprzyja włamywaczom.

A przecież sprawa jest bardzo prosta, chodzi tu tylko o przesunięcie jednej z lamp, które znajdują się na narożniku ul. Walki Młodych i ul. Dworcowej. Narożnik ten oświetlają dwie lampy, natomiast dalsza część ulicy aż do ul. Kurowskiego jest praktycznie nieoświetlona, ponieważ lampa, która znajduje się 60 m od narożnika i tak nie świeci.

Przecież chodzi tu tylko o przesunięcie jednej lampy z w/w narożnika, a nie montaż dodatkowej lampy. Nie powinno to uszczuplić budżetu naszego miasta.



Teraz szczególnie, gdy szybko robi się ciemno dzieci wracające ze szkoły, ludzie z pracy muszą pokonywać ten odcinek w zupełnej ciemności i do tego po złej nawierzchni.

Teraz kończy się na uszkodzeniach samochodów, czy ma dojść do większej tragedii, żeby władze miasta zainteresowały się w/w sprawami?

Prosimy o pisemną odpowiedź na w/w list na łamach „Więści Lubońskich”.

**Mieszkańcy ul. Dworcowej**

*O odpowiedź poprosiliśmy członka Zarządu miasta pana Tadeusza Waliczaka.*

Takich ulic jak ul. Dworcowa jest w Luboniu ok. 40 km. Corocznie na wiosnę są one wyrównywane. W miarę posiadanych środków ważniejsze ulice są utwardzane. Przy okazji budowy chodnika na ul. Walki Młodych mieliśmy zamiar wykonać część chodnika na ul. Dworcowej. Jednak ze względu na nieuregulowane dotąd stosunki prawne części właścicieli posesji przy tej ulicy, jest to niemożliwe.

O oświetlenie na terenie miasta dba Zakład Energetyczny, który zobowiązał się usprawnić wspomnianą w liście lampę.

**Członek Zarządu Miasta  
Tadeusz Waliczak**



Przyrodę w Luboniu interesują się nie tylko naukowcy. Poniżej zamieszczamy tekst nadesłany przez Oddział PTTK działający w naszym mieście, będący polemiką i uzupełnieniem artykułów publikowanych w „WL” w ramach cyklu „Przeorać Luboń”.

## Przeorać Luboń ?

Z zainteresowaniem przeczytać można artykuły z ostatnich numerów „Więści Lubońskich”. Czy tytuł cyklu jest jednak odpowiedni do treści zawartych w artykułach?

Temat poruszany w ostatnim z nich („Inwentaryzacja i program pielęgnacji alei pomnikowych lip w Luboniu - Żabikowie”), jest mi dość dobrze znany. Postaram się zatem przedstawić kilka uwag. Dość szczegółowy opis dwóch alei lipowych robi wrażenie bardziej „raportu” o stanie tych alei niż artykułu.

Pragnę zauważyć, że na terenie Lubonia ochroną objętych jest kilka pomnikowych alei lipowych. Stało się to dzięki staraniom (od 1990r.) Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu, a właściwie Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody PTTK. Komisja ta przeprowadziła inwentaryzację tychże alei nie tylko w odrębnie placu Wolności, ul. Poniatowskiego i 11 Listopada a również przy ulicach: Klonowej, Lipowej, Szkolnej i Kołłątaja. Ówczesna inwentaryzacja obejmowała ogółem 462 lipy. Materiały szczegółowe zostały

opracowane przez członka OKOP PTTK, Aleksandrę Błaszak-Zbierską. Na ten temat pisano już w „Więściach” w swoim czasie. Pisał o tym również Wojewódzki Konserwator Przyrody.

Na terenie Lubonia znajduje się jeszcze wiele drzew pomnikowych, które wymagają zinwentaryzowania i objęcia opieką. Tego przedsięwzięcia podejmują się absolwenci kursu Opiekunów Przyrody zorganizowanego przez OKOP PTTK. Wracając jednak do artykułu „Przeorać Luboń”, autorka nie wspomina nic na temat pozostałych drzew pomnikowych.

Jeśli chodzi o zauważalne uszkodzenia i zamieranie drzew, nie są to przypadki, które się nagle pojawiły. Było to widoczne już od szeregu lat. O przyczynach takiego stanu rzeczy również pisały „Więści Lubońskie”. Każdy postęp techniczny powoduje zniszczenia i straty. Dotyczą one również przyrody. Lipy lubońskie, a raczej żabikowskie, liczą sobie około 80-90 lat i sadzone były w innych warunkach. W owym czasie wszystkie ulice i drogi były

drogami gruntowymi, co ułatwiało przepuszczalność wilgoci do gleby. Wskutek utwardzania dróg, budowy kanalizacji, budowy chodników - stopniowo dostęp wilgoci do korzeni drzew stawał się coraz bardziej ograniczony.

Następnym problemem jest rozwój motoryzacji (spaliny) i wprowadzenie komunikacji autobusowej (do Żabikowa). Znaczącym efektem tego są wycieki olejów i smarów, szczególnie w miejscach przystanków autobusowych (początkowo na słabo utwardzonych nawierzchniach), które wsiąkały w grunt. Skutki takie daje się zauważyć szczególnie w obrębie placu Wolności. Tam drzewa ucierpiały najczęściej z tego powodu. Szkodliwym działaniem jest też posypywanie jezdni w warunkach zimowych środkami chemicznymi, które z wilgocią wsiąkają w grunt.

Z tekstu artykułu wynika, że nie można sadzić drzew w miejscach, gdzie na chodniku znajdują się płytki. Dlaczego? Jeżeli na tej samej ulicy znajdują się drzewa, to nie stoi na przeszkodzie, by zdjąć kilka pły-

tek i dokonać w tych miejscach zasadzenia, stosując odpowiednie odległości. Jest to łatwiejsze od wycinania dorosłych drzew, co też się zdarza - czasem wbrew logice. Dobrze jest, że zwraca się uwagę na zasady zasadzania ubytków, ale autorka nie zauważyła, że w ramach tych zasad popelnia się błędy. Przykładem niech tu będzie choćby fragment ul. Żabikowskiej, gdzie posadzono drzewa akurat w pobliżu napowietrznej linii energetycznej, a po przeciwnej stronie ulicy, która aż się prosi o drzewa (odpowiednia szerokość pobocza), posadzono krzewy róż. Takie drzewa po latach wzrostu zostaną okaleczone, by ich gałęzie nie dotykały przewodów elektrycznych.

W tekście znalazły się łacińskie nazwy, które przeciętnemu czytelnikowi nic nie mówią. Szkoda, że użytych nazw nie poparto zdjęciami (choćby z innego terenu) lub w przypadku braku takich - szkicami. Jestem przekonany, że przy tak dobrej znajomości tematu nie sprawiłoby to autorce większej trudności. Szkoda też, że nie znalazło się wyjaśnienie (poza łacińskimi nazwami), co to są „kombiofagi”. Nie jest to słowo znane mieszkańcom Lubonia.

Dobrze byłoby, gdyby artykuł o dwóch alejach lipowych uzupełniono informacją, kto przeprowadza inwentaryzację i kto jest autorem programu pielęgnacji alei pomnikowych. Na pewno też czytelnicy chcieliby wiedzieć, kto uzupełnia drzewostan na terenie naszego miasta. IOP-PTTK

## Edukacja ekologiczna w Luboniu

Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że gospodarstwa domowe „produkują” różnego rodzaju odpady. Problem polega na tym, aby nie oddziaływały one szkodliwie na otaczające nas środowisko.

Obserwacja przebiegu segregacji odpadów komunalnych w naszym mieście (wg informacji KOM-LUB-u jest nią objętych ok. 75% naszych gospodarstw) nasuwa refleksje, że jest jeszcze dużo do zrobienia w zakresie edukacji ekologicznej.

Edukacja ekologiczna ma wyzwolić we wszystkich poczucie odpowiedzialności wobec siebie i najbliższego otoczenia.

Ochrona środowiska, wzrost ekonomiczny i rozwój człowieka są od siebie zależne i kształtują się wzajemnie, umożliwiając zaspokojenie potrzeb obecnych oraz przyszłych pokoleń bez naruszenia harmonii w przyrodzie. Wymaga to kształtowania młodego pokolenia w taki sposób, aby było świadome swej jedności ze środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym a także znało prawa i współzależności funkcjonujące w przyrodzie oraz pomiędzy nią a człowiekiem.

Biorąc to pod uwagę, Komisja Ekologiczna Rady Miejskiej wystąpiła z prośbą do Zarządu Miasta o umieszczenie w budżecie na 1996r. odpowiednich środków finansowych na edukację ekologiczną w przedszkolach i szkołach.

Program ten był do tej pory realizowany w placówkach oświatowych przez „nasytanie” treściami ekologicznymi takich przedmiotów jak: biologia, fizyka, chemia, geografia, środowisko.

W kształtowaniu kultury i świadomości ekologicznej młodego pokolenia najważniejsze zadanie przypada nauczycielom i wychowawcom. Jest to zadanie złożone i trudne. Edukacja ekologiczna wymaga łączenia wiedzy przyrodniczej z humanistyczną postawą, umiejętnościami technicznymi, zasadami filozoficznymi i etycz-

nymi. To trudne zadanie jest systematycznie realizowane w naszym mieście poprzez działalność szkolnych kółek ekologicznych. Swoją pracę (w różnych grupach wiekowych) rozpoczęły 1.02.1996r dzięki życzliwości Zarządu Miasta, Dyrekcji placówek oraz rozumiejącym problem nauczycielom:

### Szkoła Podstawowa Nr1

- kl.III, opiekun pani Danuta Piestrzyńska

- kl.VI-VIII, pani Jolanta Skowrońska

### Szkoła Podst. Nr2

- kl.VI-VIII, pani Urszula Roszak

### Szkoła Podst. Nr3

- kl.II-III, pani Barbara Szczepaniak

- kl.IV-VI, pani Urszula Anioła

- kl.VII-VIII, pani Dorota Michałowicz

### Szkoła Podst Nr4

- kl.V-VII, pani Grażyna Przybył.

Formy pracy w kółkach są bardzo ciekawe i angażują emocjonalnie nie tylko dzieci, ale również nauczycieli.

Już w III kwartale 1995r. Zarząd Miasta przeznaczył z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska po 1000 zł dla każdej szkoły i po 500 zł dla przedszkoli na zakup pomocy naukowych. Nauczyciele prowadzący kółka otrzymują wynagrodzenie także z tego funduszu.

We wrześniu 1996r. szkoły i przedszkola zakupiły dalsze pomoce (m.in. lornetki do obserwacji przyrodniczych) z kolejnych funduszy przeznaczonych na edukację ekologiczną.

Aktywnie włączyła się do tej pracy również Biblioteka Miejska. W wyniku narady przeprowadzonej we wrześniu 1996r. ustalono, że placówka ta będzie stanowić centrum informacyjne w dziedzinie pomocy naukowych, książek, albumów, kaset o tematyce ekologicznej. Chodzi o to, aby mieszkańcy Lubonia mieli dostęp do tych informacji i mogli z nich korzystać bez konieczności wyjazdu do Poznania. Będzie można także dokonywać wymiany pomocy między placówkami.

Z przyjemnością informuję, że kilkunastu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr3 za swoją aktywną działalność otrzymało „Paszport do Przyszłości”. Jest to międzynarodowa akcja edukacyjna mająca na celu zaangażowanie milionów młodych ludzi w działania na rzecz ochrony środowiska, poszanowania praw człowieka, pokoju oraz zrównoważonego rozwoju.

„Paszporty do Przyszłości” wydrukowano w następujących językach: angielskim, hiszpańskim, francuskim, hindi, portugalskim oraz polskim. Dane osobowe posiadaczy „Paszportów” są wprowadzane do INTERNET-u.

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w Luboniu...

5 stycznia bieżącego roku odbył się V Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i mimo, iż już się zakończył, wszyscy jesteśmy jeszcze pod wrażeniem tej imprezy. Po raz kolejny Jurek Owsiak i my wszyscy udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie zapomnieć o podziałach i połączyć swe siły w tak szlachetnym celu, jakim jest niesienie pomocy potrzebującym. Swoją rolę w Finale mieli także mieszkańcy naszego miasta, włączając się do akcji Orkiestry organizowanej w Luboniu po raz trzeci.

Podczas tegorocznej zbiórki prowadzonej wraz z moim przyjacielem Dawidem Piechockim przed kościołem św. Barbary w godzinach od 7.00 do 14.00 udało nam się zebrać:

2470,60 zł, 9 srebrnych medalików i 1 srebrny łańcuszek.

Życzę dzieciom i młodzieży z pozostałych szkół zdobycia również takich „Paszportów do Przyszłości”. Mam nadzieję, że kilka lat pracy na rzecz ochrony środowiska zaowocuje tym, że nie będzie już w naszym mieście „dzikich” wysypisk, a gospodarstwa domowe w 100% będą stosowały segregację odpadów i śmieci.

W imieniu Komisji Ekologicznej składam serdeczne podziękowanie wszystkim osobom zaangażowanym w działalność proekologiczną.

Przewodnicząca Komisji Ekologicznej  
Zofia Mania

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy za hojność i przychylność dla naszej akcji. Przpominamy także, że w 1995 r. zebraliśmy 870 złotych a w roku ubiegłym - 1540zł.  
Bartłomiej Pietrzak



Bartłomiej Pietrzak kwestujący przed kościołem Św. Barbary w Żabikowie



# SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA

## Z PRAWA LOKALNEGO

Stawki podatków i opłat obowiązujące od 1 stycznia 1997 r. (na podstawie Uchwały Rady Miejskiej Lubonia z dnia 19 grudnia 1996r.)

**UWAGA! Wartości podajemy w nowych złotych.**

### PODATKI OD NIERUCHOMOŚCI

(na podst. Uchwały nr XXXV/161/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

**Określa się stawki podatku od nieruchomości, wynoszące:**

- 1) od budynków mieszkalnych lub ich części - **0,24 zł**, od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej,
  - 2) od budynków lub ich części, związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **9,30 zł** od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
  - 3) od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - **3,80 zł**
  - 4) od pozostałych budynków lub ich części - **1,50 zł**, od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. *Dotyczy to wszelkich zabudowań nie mieszczących się w bryle budynku mieszkalnego (szopy, garaże wolnostojące, chlewiki itd.).*
  - 5) Od budowli - **2%** ich wartości. *Do budowli zaliczamy np. basen kąpielowy, stację transformatorową, ścianę oporową itp.*
- Od 1m<sup>2</sup> powierzchni gruntów:**
- 6) Od 1m<sup>2</sup> powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,30 zł**.
  - 7) Od 1m<sup>2</sup> powierzchni gruntów:

- a. od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, wykorzystywanych na cele rolnicze - **0,01 zł** od m<sup>2</sup> powierzchni.
- b. pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - **1,60 zł** od 1 ha powierzchni.
- c. pozostałych - **0,03 zł** od 1m<sup>2</sup> powierzchni.

### PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

(na podst. Uchwały nr XXXV/162/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

**Ustala się stawki roczne podatku od środków transportowych:**

- 1) od motorowerów - **11 zł**
- 2) od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej:
  - a) do 50cm<sup>3</sup> włącznie - **22 zł**
  - b) powyżej 50cm<sup>3</sup> do 350cm<sup>3</sup> włącznie - **36 zł**
  - c) powyżej 350cm<sup>3</sup> - **150 zł**
- 3) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
  - a) do 900cm<sup>3</sup> włącznie - **58 zł**
  - b) powyżej 900cm<sup>3</sup> do 1.300cm<sup>3</sup> włącznie - **108 zł**
  - c) powyżej 1.300cm<sup>3</sup> do 1.500cm<sup>3</sup> włącznie - **137 zł**
  - d) powyżej 1.500cm<sup>3</sup> do 1.600cm<sup>3</sup> włącznie - **216 zł**
  - e) powyżej 1.600cm<sup>3</sup> do 1.800cm<sup>3</sup> włącznie - **338 zł**
  - f) powyżej 1.800cm<sup>3</sup> do 2.000cm<sup>3</sup> włącznie - **569 zł**
  - g) powyżej 2.000cm<sup>3</sup> do 2.500cm<sup>3</sup> włącznie, z wyjątkiem samochodów marki Warszawa - **878 zł**
  - h) od samochodów marki Warszawa - **137 zł**
  - i) powyżej 2.500cm<sup>3</sup> - **994 zł**
- 4) od samochodów osobowych:
  - a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową - **274 zł**
  - b) z napędem elektrycznym - **58 zł**
- 5) od autobusów oraz samochodów ciężarowych, przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia (łącznie z miejscem kierowcy):
  - a) do 15 miejsc - **216 zł**
  - b) od 16 do 30 miejsc - **396 zł**
  - c) powyżej 30 miejsc - **871 zł**
- 6) od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
  - a) do 2 t włącznie - **252 zł**
  - b) powyżej 2 t - **317 zł**
- 7) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:
  - a) do 0,5 t włącznie - **137 zł**

- b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - **216 zł**
  - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie - **252 zł**
  - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie - **317 zł**
  - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie - **432 zł**
  - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie - **511 zł**
  - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie - **756 zł**
  - h) powyżej 10 t do 12 t włącznie - **1.076 zł**
  - i) powyżej 12 t - **1.392 zł**
- 8) od samochodów specjalnych - **580 zł**
  - 9) od ciągników balastowych - **1.076 zł**
  - 10) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
    - a) do 4000cm<sup>3</sup> włącznie - **39 zł**
    - b) powyżej 4000cm<sup>3</sup> - **94 zł**
    - c) dla osób opłacających podatek rolny - do 4000cm<sup>3</sup> włącznie - **31 zł**
  - 11) od przyczep i naczep:
    - a) campingowych - **36 zł**
    - b) o ładowności do 0,5 t włącznie - **29 zł**
    - c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - **58 zł**
    - d) rolniczych o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - **73 zł** (dla osób opłacających podatek rolny)
    - e) rolniczych o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - **94 zł**
    - f) rolniczych o ładowności powyżej 5 t do 10 t włącznie - **144 zł**
    - g) rolniczych o ładowności powyżej 10 t - **252 zł**
    - h) pozostałych - **580 zł**
  - 12) od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
    - a) do 1.000cm<sup>3</sup> włącznie - **94 zł**
    - b) powyżej 1.000cm<sup>3</sup> - **216 zł**
  - 13) od promów i łodzi służących do zarobkowego przewozu osób - **216 zł**
- Podane stawki dotyczą wyłącznie pojazdów zarejestrowanych w Luboniu!**

### PODATEK OD POSIADANIA PSÓW:

(na podst. Uchwały nr XXXV/163/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

- 1) Ustala się następujące stawki roczne podatku od posiadania psów:
  - 1) od pierwszego - **10,50 zł**
  - 2) od drugiego i każdego następnego - **19 zł**
- 2) Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych posiadających psy na terenie miasta Lubonia.
- 3) Ulga w wysokości 50% ustalonej stawki z tytułu posiadania jednego psa przysługuje emerytom i rencistom prowadzącym samodzielnie gospodarstwo domowe.

### OPŁATY TARGOWE

(na podst. Uchwały nr XXXV/163/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

- 1) Ustala się na terenie miasta Lubonia następujące wysokości dziennej stawki opłaty targowej:
  - 1) przy sprzedaży bezpośrednio z płyty targowiska oraz z obiektów własnych kupca, np. stolika, koszyka, wiadra, za każdy m<sup>2</sup> zajętej powierzchni - **2,10 zł**,
  - 2) przy sprzedaży na straganach znajdujących się na targowisku, za każdy m<sup>2</sup> zajmowanej powierzchni **1,40 zł**,
  - 3) przy sprzedaży towarów poza targowiskami, na wyznaczonych przez Zarząd Miasta terenach na obszarze miasta Lubonia stosuje się opłaty targowe **wyższe o 100%**.
  - 4) przy sprzedaży towarów bez uiszczenia należnej opłaty targowej stosuje się stawkę specjalną w wysokości **75 zł**.
- 2) Pojęcie powierzchni handlowej obejmuje teren zajęty zarówno przez ekspozycję towarów jak i bezpośrednią ich sprzedaż.
- 3) Pobór opłaty targowej następuje w drodze inkasa poprzez upoważnionych przez Zarząd Miasta inkasentów.
- 4) Wysokość wynagrodzenia za inkaso wynosi do 11% wpływów.

### OPŁATY ADMINISTRACYJNE

(na podst. Uchwały nr XXXV/163/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

- Ustala się stawki opłaty administracyjnej, za czynności urzędowe dokonywane w Urzędzie Miejskim w Luboniu, nie objęte przepisami o opłacie skarbowej wynoszące:**
- 1) za sporządzenie testamentu w siedzibie Urzędu Miasta - **25 zł**,
  - 2) poza siedzibą Urzędu Miasta - **37 zł**.

### OBNIŻENIE CENY SKUPU ŻYTA JAKO PODSTAWY OBLICZENIA PODATKU ROLNEGO NA ROK 1997 NA TERENIE MIASTA LUBONIA

(na podst. Uchwały nr XXXV/168/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

Obniża się cenę skupu żyta jako podstawę obliczenia podatku rolnego w 1997r. na terenie miasta Lubonia, do wysokości 80% ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1996r., która wynosiła 34,88zł za 1q. Oznacza to, że dla celów ustalenia wysokości podatku rolnego za 1997 r. jako równowartość pieniężną 2,5q należy przyjąć kwotę (2,5 x 27,91zł) 69,77zł.

### TRYB I SZCZEGÓŁOWE WARUNKI ZWOLNIENIA OD PODATKU ROLNEGO UŻYTKÓW ROLNYCH, NA KTÓRYCH ZAPRZESTANO PRODUKCJI ROLNEJ.

(na podst. Uchwały nr XXXV/169/96 RML z dnia 19.12.1996r.)

- I.
1. Podatnicy podatku rolnego, którzy zaprzestali produkcji rolnej na okres nie dłuższy niż 3 lata i zamierzają skorzystać ze zwolnienia od podatku rolnego - zobowiązani są zawiadomić Burmistrza Miasta o tym fakcie na piśmie. Zawiadomienie (wnioski) należy złożyć w terminie do 30 grudnia każdego roku tj. przed rozpoczęciem roku podatkowego. Zawiadomienia (wnioski) na rok 1997 powinny być złożone w ciągu 14 dni od podjęcia uchwały. W zawiadomieniu (wniosku) należy określić:

- 1/ miejsce położenia użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej,
- 2/ numer geodezyjny działki, na której zaprzestano produkcji,
- 3/ obszar, rodzaj i klasa użytków rolnych wyłączonych z produkcji,
- 4/ pole, na którym zaprzestano produkcji powinno być oznakowane tabliczką,
- 5/ planowany okres zaprzestania produkcji.

2. Rolnik zobowiązany jest zawiadomić o wszelkich zmianach pisemnie.

#### II.

1. Wyłączający grunt z produkcji zobowiązany jest przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się chwastów poprzez zachowanie odłogu w postaci czarnego ugoru. Przyjęty zestaw zabiegów uprawowych powinien uwzględniać zastosowanie przynajmniej raz w roku płytkiej orki.
2. Nie uważa się za grunty do wyłączenia z produkcji, na których dokonywany jest zbiór np. sady.
3. Nie uważa się za grunty wyłączone np. łąki i pastwiska, na których odbywa się wypas bydła, albo koszenie na zielonkę lub siano.
4. Użytki rolne nie uważa się za wyłączone, jeżeli nie zostaną spełnione warunki objęte uchwałą.
5. Na terenach odłogowych nie wolno stosować środków ochrony roślin oraz wylewać płynnych nawozów organicznych i fekalii.

#### III.

Do wykonania uchwały ustala się komisję w składzie:  
-Kierownik Wydziału Finansowo-Gospodarczego  
-Kierownik Wydziału Gospodarki Przestrzennej  
-pracownik d/s rolnictwa

W celu przeprowadzenia kontroli zgodności danych zawartych we wnioskach złożonych przez rolników

#### IV.

Na podstawie protokołu komisji potwierdzającego zgodność ze stanem faktycznym - Burmistrz Miasta stwierdza fakt zwolnienia od podatku rolnego z użytków rolnych wyłączonych z produkcji.

#### V.

Zwolnienie od podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej może dotyczyć nie więcej niż 20% powierzchni użytków rolnych gospodarstwa rolnego, lecz nie więcej niż 10 ha - na okres nie dłuższy niż 3 lata.

### UWAGA!

Prezentowane powyżej stawki przyjęte przez Radę Miejską Lubonia w Uchwale w sprawie: podatków od posiadania psów i opłat lokalnych:

\* w paragrafie dotyczącym opłaty za posiadanie psa, radni przyjęli zaledwie 45,93% maksymalnej stawki publi-



## Nowy punkt zlewczy

Punkt zlewczy usytuowany przy skrzyżowaniu ulic Pu-szkińska i Żabikowskiej, ze względu na duży stopień zapa-chów unoszących się w jego okolicy, był znaczną uciążli-wością dla mieszkających w bezpośrednim jego sąsiedz-twie mieszkańców.

W roku ubiegłym Rada Miejska wspólnie z Zarządem Miasta podjęła decyzję o budowie nowego punktu w odle-głości ok. 150 metrów dalej i równocześnie likwidację punktu dotychczasowego.

Na spotkaniu z przewoźnikami we wrześniu 1996r. na nowym wylewisku, zapoznano ich z zasadami, na jakich działa zamontowane urządzenie oraz poinformowano, że do końca 1996r. z nowego wylewiska będą korzystać je-dynie przewoźnicy spoza terenu m. Lubonia, a od dnia 1.01.1997r. zaczną użytkować wylewisko wyłącznie prze-woźnicy z terenu Lubonia.

Automatyczny system pozwala na dokładny pomiar ilo-sci zrzucanych ścieków przez każdego z dostawców. Wszy-stkie dane są rejestrowane dla każdego z nich oraz rejestr-owane dla każdej firmy oddzielnie, a odczyt rejestru jest możliwy w dowolnym czasie. Poszczególne czynności re-jestrujące są zablokowane, a skasowanie pomiaru jest możliwe wyłącznie przez właściciela stacji.

Nowa stacja zlewczna obsługuje wyłącznie mieszkań-ców i przedsiębiorstwa z terenu miasta Lubonia.

Warto zaznaczyć, że nowoczesne urządzenie do odbio-ru nieczystości płynnych znajdujące się w nowej stacji, której producentem jest Hydrobudowa 9 w Poznaniu, otrzymało medal na tegorocznych targach POLEKO 96, za swe nowoczesne i ekologiczne rozwiązania konstruk-cyjne.

Andrzej Strenk - BMK

kowanej w Dzienniku Urzędowym a wynoszącej 22,86 zł. Pragniemy przypomnieć, że zgodnie z ustawą podatków od posiadania psów nie pobiera się od:

1. pod warunkiem wzajemności - od członków perso-nelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz innych osób zrównanych z nimi na podsta-wie ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych, je-żeli nie są obywatelami polskimi i nie mają miejsca poby-tu stałego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

2. z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób kalekich (niewidomych, głuchoniemych, niedołącznych),

3. od osób powyżej 70 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe - od jednego psa,

4. z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pil-nowania gospodarstw rolnych - po dwa na każde gospo-darstwo, a utrzymywanych w celu pilnowania stad na pa-stwiskach - bez względu na liczbę.

\* W paragrafie dotyczącym wysokości opłaty targowej w p. 1 ustalono 0,61% stawki maksymalnej a w p. 2 0,41% tej kwoty.

\* W paragrafie dotyczącym opłaty za czynności urzędo-we Urzędu Miejskiego w Luboniu w p. 1 maksymalna stawka za sporządzenie testamentu zawarta w Ustawie wynosi 114,98 zł. Rada Miejska Lubonia przyjęła więc 21,74% tej opłaty, a w p. 2 - 32,17%.

\* Wysokość podatków od środków transportowych w Lu-boniu wynosi średnio tylko 68,2% stawek maksymalnych, natomiast podatki od nieruchomości oraz inne pozostałe, w stosunku do ubiegłego roku wzrosły średnio o 20%.

### PRZYPOMINAMY:

Termin płatności podatku od nieruchomości płatny jest w ratach w następujących terminach;

**I rata** płatna do 15.03. roku podatkowego

**II rata** płatna do 15.05. roku podatkowego

**III rata** płatna do 15.09. roku podatkowego

**IV rata** płatna do 15.11. roku podatkowego.

Podatek od środków transportowych jest płatny w dwóch równych ratach w terminie:

do dnia 15.02.br. - **I rata**

do dnia 15.09.br. - **II rata**

Podatek od posiadanych psów jest płatny do końca mie-siaca marca roku podatkowego lub w ciągu miesiąca od nabycia w posiadanie psa.

(na podst. materiałów z Urzędu Miejskiego opracował Tomasz Linkiewicz)

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art.109 ust.2 ustawy z 8 marca 1990r. ordynacja wyborcza do rad gmin (tekst jednolity Dz.U. z 1996r. Nr84, poz.387) Zarząd Miasta Lubonia informuje mieszkańców Okręgu Wyborczego nr17 obejmujące-go ulice: Fornalskiej, Kurowskiego, Kwiatowa, Nowa, Parkowa, Podgórna 19 i od 26 do końca, Rydla, Topolo-wa, Wiejska, Wierzbowa, Żytunia, że:

Rada Miejska Lubonia uchwałą nr XXXIV/157/96 z dnia 28.11.1996r. stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnego **MARKA SCHMIDTA** - wskutek jego śmierci.

Zarząd Miasta Lubonia

## ZARZĄDZENIE Nr 102/96 WOJEWODY POZNAŃSKIEGO

z dnia 12 grudnia 1996r.

### w s p r a w i e przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej Lubonia w okręgu wyborczym nr 17.

Na podstawie art.111 ustawy z 8 marca 1990r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz.U. Nr84 z 1996r. poz.387) zarządza się co następuje:

§ 1

Zarządza się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej Lubonia w jednomandatowym okręgu wyborczym nr17 obejmującym ulice: Fornalskiej, Kurowskiego, Kwiatową, Nową, Parkową, Podgórną nr19 i od nr26 do końca, Rydla, Topolową, Wiejską, Wierzbową, Żytnię.

§ 2

Datę wyborów wyznacza się na niedzielę 23 lutego 1997 roku.

§ 3

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności wyborczych przewidzianych w ordynacji wyborczej, określa kalendarz wyborczy stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 4

Zarządzenie podaje się do publicznej wiadomości na terenie Miasta Lubonia w sposób zwyczajowo przyjęty oraz podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego.

§ 5

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wojewoda Poznański  
/-/ Wojciech Jankowiak

### KALENDARZ WYBORCZY

dla przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej Lubonia w okręgu wyborczym nr 17  
w dniu 23 lutego 1997r.

L.p.	Termin	Czynność
1.	do 9 stycznia 1997r.	Powołanie przez Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego Miejskiej Komisji Wyborczej.
2.	do 23 stycznia 1997r.	Zgłaszanie do zarejestrowania przez Miejską Komisję Wyborczą kandydatów na radnego.
3.	do 29 stycznia 1997r.	Powołanie przez Miejską Komisję Wyborczą obwodowej komisji wyborczej.
4.	do 31 stycznia 1997r.	Podanie do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej o: - utworzeniu obwodu głosowania, - siedzibie obwodowej komisji wyborczej.
5.	do 3 lutego 1997r.	Wyłożenie do publicznego wglądu spisu wyborców z okręgu wyborczego nr17.
6.	do 8 lutego 1997r.	Podanie do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczenia Miejskiej Komisji Wyborczej informacji o zarejestrowanych kandydatach na radnego.
7.	do 17 lutego 1997r.	Składanie wniosków przez wyborców nigdzie nie zameldowanych, a zamieszkałych w okręgu nr17 o wpisanie do spisu wyborców.
8.	23 lutego 1997r. (niedziela)	GŁOSOWANIE od godz. 8.00 do 20.00

## Informacja dla korzystających z wysypiska śmieci w Sroczku Małym

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 7 grudnia 1995r. uruchomiono od 1 stycznia 1996r. składowisko śmieci w gminie Sęszew, z którego mogą korzystać mieszkańcy i instytucje z terenu miasta Lubonia.

Wykonując postanowienia tejsze Uchwały, Biuro Ma-jątku Komunalnego w Luboniu ponownie informuje mieszkanców i jednostki gospodarcze miasta Lubonia, że:

\* wszystkie samochody ciężarowe wywożące odpady komunalne, kierowane są na wysypisko w Sroczku Małym położonym za Sęszewem, przy szosie do Wrocławia (oko-ło 1km przed Zajazdem Kaczor),

\* każdy mieszkaniec oraz jednostki gospodarcze z mia-sta Lubonia, którzy wywożą odpady komunalne ze swo-ich posesji, zobowiązani są do uzyskania z Biura Majątku Komunalnego w Luboniu pl. Wolności 2 pok. 002 zezwo-lenia na wjazd na wysypisko w Sroczku Małym,

\* w celu uzyskania zezwolenia na wjazd na wysypisko należy w BMK złożyć oświadczenie o wywozie śmieci komunalnych ze swojej posesji,

\* właściciel posesji z Miasta Lubonia w oświadczeniu podaje swoje dane personalne, nr dowodu osobistego, adres posesji, rodzaj i ilość wywożonych odpadów komunalnych,

\* odpłatność za tonę składowanych odpadów stałych na wysypisku w Sroczku wynosi 25,00zł i jest inkasowana przez pracownika tego wysypiska.

Brak zezwolenia spowoduje odesłanie i uniemożliwie-nie wjazdu na wysypisko, dlatego prosimy o respektowa-nie punktów mówiących o zasadach korzystania z wysy-piska.

Składowisko czynne jest w godz. od 7.00 - do 15.00 od poniedziałku do piątku.

W związku z powyższym, wysypisko przy ulicy Żabi-kowskiej w Luboniu eksploatuje spółka miejska „Kom-Lub”, przyjmując wyłącznie odpady związane z oczy-szczaniem miasta świadczone w ramach swojej działal-ności oraz składowane przez mieszkańców Lubonia jednora-zowo na miesiąc do 1m<sup>3</sup>.

Andrzej Strenk - BMK

## INFORMACJA

Zarząd Miasta Lubonia informuje, że zgodnie z 2 i 3 Uchwały Nr XXX/139/96 Rady Miejskiej Lubo-nia z dnia 11.07.1996r. z dniem 1.02.br. w p r o w a d z a się odpłatność w wysokości 15,00zł. dla mieszkanców lub właścicieli nieruchomości w Luboniu za składowanie 1x w miesiącu odpadów komunal-nych o pojemności do 1m<sup>3</sup> na składowisku odpa-dów w Luboniu.



*Tradycyjnie, na przelomie roku zwróciliśmy się do przedstawicieli władz naszego miasta z prośbą o ocenę działań i nakreślenie planów na najbliższe miesiące*

## Miasto jak człowiek

Odpowiadając na sugestie Redakcji Więści Lubońskich chciałbym krótko spojrzeć na miniony rok oczyma Burmistrza Miasta. Nie jest to zadanie łatwe z kilku powodów. Rok w życiu miasta to jeszcze mniej niż w życiu człowieka i rzadko zdarzają się w tak krótkim okresie jakieś decydujące zmiany i spektakularne „skoki” w jego rozwoju, raczej mamy do czynienia z kolejnymi etapami i krokami rozwiązywania jego problemów. Musi to być z konieczności spojrzenie dość ogólne, koncentrujące się na najważniejszych sprawach całego miasta, których skala i ocena z punktu widzenia poszczególnych mieszkańców może być inna. W życiu miasta, tak jak w życiu człowieka, obok sukcesów zdarzają się niepowodzenia, którym przypisuje się różną rangę. Trudno więc o jednoznaczną ocenę minionego czasu. Jako osoba współuczestnicząca w wyborze i realizacji działań w mieście czuję się jednak zobowiązany do przedstawienia najważniejszych spraw, którym w minionym roku poświęcono uwagę i miejskie pieniądze. Generalnie można by powiedzieć, iż był to kolejny rok konsekwentnego nadrobienia zaległości w mieście w zakresie jego wyposażenia w infrastrukturę techniczną i społeczną, czemu służyły stosunkowo wysokie wydatki inwestycyjne w budżecie miasta.

Rok 1996 był podobny w mieście do poprzednich, z jednakże jednym wyjątkiem. Od 1 stycznia 1996r. z mocy ustawy miasto przejęło prowadzenie szkół podstawowych. Oznaczało to nie tylko nowe kompetencje, ale i nowe, dodatkowe wydatki z budżetu miasta. Na prowadzenie szkół podstawowych każda gmina dostaje subwencję oświatową, lecz doświadczenia gmin, które szkoły przejęły wcześniej, wskazywały, iż nie są to środki wystarczające. Subwencja oświatowa dla Lubonia wynosiła w 1996r. 3280 tys. zł, a więc tyle samo, ile łącznie z zadłużeniem wynosiły wydatki szkół w r.1995. Mimo tego nie nastąpiły żadne zakłócenia w bieżącym funkcjonowaniu szkół. Wymagało to jednak znaczącego dofinansowania ich bieżącej działalności ze środków miasta, w wysokości 230 tys. zł. Subwencja oświatowa z powyższymi środkami nie pozwoliłaby jednak na przeprowadzenie jakichkolwiek remontów w szkołach. Był to jednakże, po raz pierwszy od wielu lat, pomyślny rok dla szkół w zakresie remontów, na które ze środków miasta przeznaczono dalsze 200 tys. zł. Przykładem tych prac może być wymiana ponad połowy okien w Szkole Podstawowej nr4. Władze samorządowe w Luboniu od początku swego funkcjonowania szczególną uwagę poświęcały rozbudowie niedostatecznej bazy szkół. Rok 1996 był okresem kontynuowania tych działań. Na początku roku zakończono budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr2, w końcu roku ukończono tam prace przy nowym budynku, którego piętro służyć będzie szkole, na parterze mieścić się będzie natomiast Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna dla dzieci całego Lubonia. W ten sposób zakończona została rozbudowa Szkoły Podstawowej nr2. Najtrudniejsze warunki nauki mają obecnie dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr1, dlatego też w rejonie jej działania rozpoczęto w roku 1996 budowę nowej szkoły u zbiegu ulic Kołłątaja i Wojska Polskiego.

Rok 1996 był więc kolejnym rokiem „wydatków szkolnych”, które obok subwencji oświatowej pochłonęły dodatkowo 420 tys. zł na bieżące funkcjonowanie i remonty oraz 300 tys. zł na inwestycje oświatowe ze środków miasta.

Jednym z najważniejszych zadań na wiele lat jest budowa kanalizacji sanitarnej w Luboniu. W roku 1996 zbudowano 800m kanalizacji w ul. Lipowej oraz części ulic Poniatowskiego i Zielonej. Dodatkowym utrudnieniem w tych robotach była konieczność zachowania warunku Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, aby prace wzdłuż alei lipowych - pomników przyrody prowadzić jedynie poza okresem wegetacyjnym drzew. Z tego względu prace prowadzono jesienią, ale udało się je zakończyć w grudniu. W ten sposób zamknięta została pierwsza w Luboniu „pętla” kanalizacji sanitarnej obejmująca ulice Sienkiewicza, Szkolną, plac Wolności, Zieloną, Poniatowskiego oraz Lipową. Rozwiązywanie problemów kanalizacji sanitarnej w Luboniu wymaga jednak znaczącego przyspieszenia tych prac, a władze miasta czyniły starania o uzyskanie zgody na włączenie dalszych części miasta w system kanalizacji poznańskiej. Starania te zakończyły się sukcesem. W 1996r. opracowany został program kanalizacji dla całej aglomeracji poznańskiej. Dla Lubonia ważne jest, iż w programie tym przewiduje się włączenie w przyszłości całego miasta w system kanalizacyjny Poznania. W nawiązaniu do tego programu, w porozumieniu z

Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, opracowany został aneks do programu kanalizacyjnego Lubonia, rozszerzający zasięg obszaru, który w bliskim czasie może zostać objęty kanalizacją sanitarną. Tak więc w przyszłych dwóch latach należy spodziewać się wybudowania około 5 km nowej kanalizacji sanitarnej. Zadanie to ze względu na wysokie koszty, przy konieczności kontynuowania innych inwestycji, wymagać będzie poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania, w tym także prawdopodobnie zaciągnięcia pożyczki.

Nawet przy wysokim tempie rozbudowy kanalizacji sanitarnej jeszcze przez wiele lat mieszkańcy Lubonia zmuszeni będą korzystać z wywozu nieczystości wozami asenizacyjnymi. Dotychczasowy punkt zlewny, ze względu na swoją uciążliwość, nie powinien już dłużej funkcjonować. Dla potrzeb miasta Lubonia zbudowano nowy punkt odbioru nieczystości przy ul. Żabikowskiej, z nowoczesną technologią odbioru, który rozpoczął od listopada działalność. Stary punkt zaprzestał ciągłej działalności od początku 1997r. i pełnić będzie funkcję punktu awaryjnego. Kontynuacji nie doczekały się natomiast działania związane z realizacją porozumienia w sprawie budowy międzygminnej oczyszczalni ścieków w Łęczycy, z której korzystałaby część Lubonia. Niestety, przedsięwzięcie to nie zakończyło się sukcesem. Przedłożony przez gminę Komorniki do realizacji projekt nie spełniał oczekiwań Lubonia i cechował się wysokimi kosztami w stosunku do efektów, jakie mógłby przynieść. Z tego względu w dniu 19 grudnia 1996r. Rada Miejska podjęła uchwałę o wystąpieniu z tego porozumienia, podobnie zresztą uczyniło też Puszczykowo.

W końcu 1996r. zakończona została budowa domu komunalnego z jedenastoma mieszkaniami, które powiększą komunalny zasób mieszkaniowy. W ubiegłym roku trwały także, przy współudziale środków Wojewody, prace nad uzbrojeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe między ulicami Sienkiewicza i Szkolną. W roku 1997, po zakończeniu prac kanalizacyjnych, wydzielone działki budowlane zostaną sprzedane w trybie przetargu, a środki ze sprzedaży zasilą kasę miejską. Do końca 1996r. przewidywano zakończenie prac związanych z przebudową skrzyżowania ulic Żabikowskiej i 11 Listopada. Zadanie przewidywało przełożenie linii kablowych, zbudowanie kolektorów dla przyszłej kanalizacji sanitarnej oraz poszerzenie jezdni dla stworzenia w ul. Żabikowskiej trzech pasów ruchu. Niestety, wysoki poziom wód gruntowych uniemożliwił położenie kolektora metodą tradycyjną, a przedsiębiorstwo, które wygrało przetarg na przebudowę skrzyżowania, musiało poszukać dodatkowego podwykonawcy. Spowodowało to zwłokę w wykonaniu tych prac, a po ich rozpoczęciu zima wstrzymała ich realizację. W tej sytuacji przebudowa skrzyżowania zakończona zostanie wiosną 1997r., a ostatnim jej etapem będzie zainstalowanie sygnalizacji świetlnej.

Z przedstawionych najważniejszych inwestycji większość przebiegała zgodnie z planem, niektóre z nich będą jednak musiały być zakończone w roku przyszłym. Obok nich na terenie miasta prowadzono wiele prac na mniejszą skalę, takich jak budowa chodników o łącznej powierzchni 3270m<sup>2</sup>, rozbudowa sieci wodociągowej, sieci energetycznej, utwardzanie dróg, urządzenie zieleni itp. Warto zwrócić uwagę na opracowany w roku ubiegłym program zazieleniania miasta, będący podstawą działań w tym zakresie.

Same inwestycje, chociaż decydujące o zmianie oblicza miasta, stanowiły nieco ponad 1/3 wydatków budżetu. Pozostała część przeznaczona była na pokrycie kosztów bie-

żącego funkcjonowania miasta. Spośród wielu sfer życia miejskiego warto zwrócić uwagę na funkcjonowanie przedszkoli, pomocy społecznej i kultury. Do trzech miejskich przedszkoli uczęszczało 345 dzieci, a 182 dzieci uczęszczało do zerówek w szkołach podstawowych. Ponadto w mieście działało przedszkole prowadzone przez Siostry Służebniczki, wspomagane także przez budżet miasta. Ogółem wydatki na te cele z budżetu miasta wyniosły 557 tys. zł., jednakże z satysfakcją należy stwierdzić, iż opieką przedszkolną mogły zostać objęte wszystkie zgłoszone dzieci.

Miniony rok był szczególny w sferze pomocy społecznej, ze względu na istotne zmiany w ustawie o pomocy społecznej, do których należało dostosować zasady udzielania świadczeń przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ośrodek w 1996r. dysponował kwotą 760 tys. zł. na świadczenie pomocy, z której korzystało ponad 600 rodzin. W swojej działalności nie ograniczał się jednak do przekazywania zasiłków pieniężnych, lecz prowadził szeroką pracę socjalną, przejawiającą się m.in. w organizowaniu usług opiekuńczych, udzielaniu porad przez wykwalifikowanych pracowników socjalnych, aktywizacji i współdziałaniu osób w pokonywaniu ich trudności życiowych. Na uwagę zasługiwała też rzeczowa pomoc społeczna w formie wydawania pieczywa oraz odzieży, a także dożywiania dzieci w szkołach i obiadów dla dorosłych; kolonie letnie dla 76 dzieci oraz zorganizowanie spotkania wigilijnego dla osób starszych i samotnych oraz imprezy gwiazdkowej. Miniony rok był okresem przemian w funkcjonowaniu Ośrodka, które zmierzają do zastąpienia w możliwie największym stopniu prostej opieki pomocą pracowników socjalnych w rozwiązywaniu trudnych sytuacji życiowych przez osoby, które takiej pomocy potrzebują.

Znaczne środki miasto przeznaczyło na utrzymanie placówek kulturalnych, organizatorów licznych przedsięwzięć w tej dziedzinie. Obie placówki miejskie były organizatorami obchodów jubileuszowych: Biblioteka Miejska 50-lecia swego istnienia, Ośrodek Kultury - 75-lecia ruchu kulturalnego w Luboniu.

Dla kształtowania przyszłego oblicza miasta znaczenie mają nie tylko wykonywane dziś prace, ale i tworzone programy dalszego rozwoju. Niestety, w roku 1996 nie zostały zakończone ze względu na procedury administracyjne, prace nad planem zagospodarowania Centrum Lubonia. Powinno się to stać w r.1997, a wtedy przed miastem stanie problem wdrażania tego planu w życie.

Trzeba pamiętać, że wiele korzystnych dla miasta działań i zmian odbywa się wysiłkiem samych mieszkańców. Przykładem takich przedsięwzięć są prace telekomunikacyjne prowadzone przez mieszkańców poprzez tworzone w tym celu społeczne komitety.

Odrębnego omówienia wymagałyby pozytywne rezultaty działalności stowarzyszeń i organizacji społecznych działających w mieście. Warto także podkreślić efekty działań zakładów pracy i służb nie należących do miasta. Z punktu widzenia funkcjonowania samego miasta warto zwrócić uwagę na bardzo kapitałochłonne przedsięwzięcie energetyki - budowę głównego punktu zasilania w Luboniu. Zakończenie tych prac zapewni zdecydowanie pewniejsze warunki dostarczania energii elektrycznej dla miasta.

Jestem świadomy istniejących utrudnień, niedogodności i niedostatków lubońskich. Zdaję sobie sprawę, iż prowadzone w danej chwili prace w większym stopniu służą jednym grupom mieszkańców niż innym. Ze względu na skalę potrzeb nie jest możliwe odrobienie wszystkich zaległości w krótkim czasie.

Przykro wspominać dni awarii wodociągowej, pozbawiającej wody całe miasto. Zaopatrzenie Lubonia w wodę jest wprawdzie zadaniem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, jednakże samo miasto podjęło działania dla złagodzenia skutków takiej awarii i w 1997r. realizowana będzie budowa drugostronnego zasilania Lubonia od strony ulicy Opolskiej, co pozwoli zabezpieczyć dostawę wody na minimalnym poziomie w chwilach awarii. Pełne rozwiązanie tego problemu wymagałoby zbudowania magistralski wodociągowej od „klina dębieckiego”, jednakże koszt przedsięwzięcia przekracza możliwości Lubonia przy konieczności realizacji innych zadań.

Wszystkim mieszkańcom Lubonia życzę zdrowia i wiele pomyślności w życiu osobistym oraz stopniowego polepszania warunków życia w naszym mieście.

**Burmistrz Miasta Lubonia  
Włodzimierz Kaczmarek**



## Niech ten rok będzie pomyślny

U progu Nowego Roku wszyscy stawiamy przed sobą zadania, które w najbliższym czasie chcielibyśmy wykonać. Tak też jest z Radą Miejską Lubonia. Komisje Rady na najbliższej sesji przedstawią swoje plany pracy. Redakcja „Więści Lubońskich” zwróciła się do mnie z prośbą o przybliżenie najważniejszych zamierzeń miasta w nadchodzącym roku.

Z końcem listopada Zarząd Miasta przedłożył Radzie projekt budżetu na 1997r., który po korektach będzie przyjmowany w lutym, a najdalej w marcu. Znacząca część wydatków przeznaczona ma być na inwestycje miejskie. Do tych najważniejszych trzeba zaliczyć budowę kanalizacji w rejonie ul. 11 Listopada, budowę Szkoły Podstawowej nr5 przy ul. Wojska Polskiego oraz znaczną poprawę stanu naszych ulic i chodników.

Sądzę, że w br. Rada Miejska będzie mogła przyjąć plan Centrum Lubonia. Przyjęcie tego planu jest opóźnione z powodu skomplikowanej procedury, którą przewiduje ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym. Na mocy tej ustawy w 1999r. traci ważność plan przyjęty dla Lubonia w 1994r. Z tego powodu należy w br. zlecić opracowanie tzw. studium zagospodarowania przestrzennego. Prace z tym związane będą elementem strategii rozwoju naszego miasta, a Centrum Lubonia będzie jego częścią.

Chciałbym, aby Rada w 1997r. więcej uwagi poświęciła aktywizacji gospodarczej Lubonia. Z tym tematem wiąże się nasze podejście do polityki dotyczącej gruntów.

Mija rok od przejścia szkół przez miasto. Doświadczenie tego okresu należałoby w br. wykorzystać. Wiele emocji wzbudzają ciągle zasady funkcjonowania i finansowania kultury oraz sportu. Sądzę, że potrafimy wspólnie z przedstawicielami tych sfer znaleźć pewne rozwiązania.

Wielką niewiadomą stanowi dla Rady w chwili obecnej reformująca się służba zdrowia. Prawdopodobnie z tego powodu będziemy musieli rozwiązać pewne problemy organizacyjne i finansowe.

Nowe ustawy przyjęte przez Sejm w 1996r. pociągają za sobą również nowelizację naszych miejskich uchwał. Mam tu na myśli ustawę o opiece społecznej i ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wzorem poprzedniego roku chcielibyśmy zorganizować konkurs na najładniejszą posesję Lubonia. Realizowany będzie również opracowany projekt zazielenienia naszego miasta.

Poszukiwanie środków finansowych wzbogacających budżet miasta będzie ważnym zadaniem Rady i Zarządu w br. Mam nadzieję, że nasz wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o środki na budowę wspomnianej wcześniej kanalizacji, będzie rozpatrzony pozytywnie.

Korzystając z okazji, na koniec chciałbym wszystkim mieszkańcom życzyć zdrowia, spokoju i radości oraz aby nadchodzący rok był dla naszego miasta rokiem pomyślnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia  
Zdzisław Szafranski

### Termin ogłoszenia

listy mieszkańców budynku komunalnego przy ul. Niepodległości w Luboniu nie jest dotąd znany. Zgodnie z Uchwałą nr XVI/48/95 RML z dnia 25.05.1995r. w sprawie: zasad i trybu zaspakajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej, miała być podana do publicznej wiadomości do 31.12.1996r.

Lista znajduje się obecnie u Burmistrza Miasta, w którego gestii zgodnie z uchwałą jest ostateczna akceptacja i wykonanie postanowień Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Burmistrz powiedział nam, że nie podpisze listy w kształcie zaproponowanym przez komisję. H.S.

## Topolowe reminiscencje

Sledząc dalsze losy decyzji dotyczącej konieczności wycięcia osiedlowych topoli, przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”, panią Alicją Wachowiak.

Z uzyskanych informacji wynika, iż proces usuwania drzew przebiega zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Jediną przeszkodą opóźniającą zakończenie prac okazała się niesprzyjająca pogoda. Nad całokształtem prac czuwa kompetentna i doświadczona firma, jaką jest Zakład Zadrze-

wień i Rekultywacji Zieleni, którego właścicielem jest p. Zbigniew Jurga z Lubonia.

Aby uniknąć w przyszłości podobnych problemów, na miejscu wyciętych drzew sadzone będą teraz głównie krzewy, oczywiście z uwzględnieniem odpowiednich odległości od budynków. Topolą obsadzać się będzie tylko tereny otwarte lub bagniaste, w celu ich osuszenia. Zgodnie z wcześniejszą umową, w okresie wiosennym zostanie posadzonych około 40 nowych drzew. Całe to przedsięwzięcie spotkało się z pełnym zrozumieniem oraz akceptacją mieszkańców osiedla. Dla nich samych sąsiedztwo tych szlachetnych, aczkolwiek dokuczliwych drzew, (szczególnie w okresie ich kwitnienia) było niestety uciążliwe. Zwłaszcza dla alergików, których jest coraz więcej.

Pomyślano również o wykorzystaniu drewna pozyskanego z wycinki topoli. Przeznaczono je na wykonanie ławek oraz zagospodarowanie placu zabaw dla dzieci. Mając świadomość, iż podjęta decyzja była konieczna, mamy nadzieję, że niedługo puste miejsca po topolach będą znów cieszyć nasze oczy efektywną zielenią.

Regina Górniaczyk



fol. Hanna Straka

Jedna ze ściętych topoli

## Ze ściekami pod górkę...

Wydawać by się mogło, iż skoro w nowym punkcie zlewnym ścieków fekalnych zainstalowano nowoczesne ekologiczne urządzenie, to jego użytkownicy będą mieć ułatwioną pracę i powinni być zadowoleni. Tymczasem kierowcy beczkowozów są zupełnie odmiennego zdania...

Kiedy rozmawiałem z nimi w grudniu, z nowej zlewni korzystali tylko przewoźnicy z Puszczykowa, Mosiny, Konarzewa. Ci z Lubonia wywozili nieczystości jeszcze na stare wylewisko. Kierowcy spoza Lubonia opowiadali o niedogodnościach nowego urządzenia, miejscowi z przerażeniem słuchali, co ich czeka...

Otóż nowy punkt zlewny ma ich zdaniem tę wadę, iż teraz waz trzeba z dużym wysiłkiem podłączać do umieszczonego zbyt wysoko otworu. Gdy już ścieki zaczną spływać z beczkowozu, to tylko ich część opuszcza go siłą grawitacji. Jeżeli chce się szybko opróżnić całkowicie beczkowóz, trzeba włączyć pompę. Jej uruchomienie jest jednak, zdaniem kierowców, niezgodne z przepisami. O nieszczęśliwy wypadek niestety nie ma. Wystarczy, że nowe urządzenie się zatka, wówczas kłapa automatycznie zamknie się, czego nikt nie zauważy. Już raz stało ono kilka dni zepsute. Kierowcy opowiadali, jak jednemu z kolegów „puściła” uszczelka w beczkowiezie. Z kolei inny skarżył się, iż przez niewygod-

ne nowe urządzenie został obłany nieczystościami.

Słabym punktem nowej zlewni jest, zdaniem rozmówców, fakt, iż ma ona tylko jeden otwór (aczkolwiek istnieje możliwość dobudowy drugiego urządzenia). Poza tym opróżnianie beczkowozu trwa co najmniej dwa razy dłużej aniżeli w starym miejscu, z którego na dodatek mogło korzystać sześć pojazdów. Lubońscy kierowcy wywozący ścieki fekalne podkreślali, iż przez zbyt długie czekanie w kolejkach przed nowym punktem zlewnym, nie będą w stanie zrealizować wszystkich zleceń od mieszkańców Lubonia.

Czy te wszystkie obawy sprawdzają się w styczniu? Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, od nowego roku lubońscy prywatni właściciele beczkowozów jeżdżą na nowe zlewisko. Ale uparli się i nie korzystają z nowoczesnego ekologicznego urządzenia, dopóki nie zostanie umieszczone na niższym poziomie. Zatem ścieki nie są oczyszczane, lecz trafiają bezpośrednio do kanału. Kierowcy nie muszą w związku z tym stać w kolejkach, szybko pozbywają się zawartości beczkowozów.

Stara stacja zlewna jest nadal czynna. Korzystają z niej pojazdy „Kom-Lub-u”. Natomiast przewoźnicy z innych miejscowości, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, nie przyjeżdżają już do Lubonia.

Robert Wrzesiński

Z okazji nowego roku 1977 wszystkim mieszkańcom miasta Lubonia najserdeczniejsze życzenia, aby ten nowy rok wniósł dużo radości i spokoju, wielu sukcesów w pracy zawodowej, w życiu osobistym oraz skutecznej realizacji wszystkich planów i zamierzeń, a także zdrowia i pomyślności życzy poseł na Sejm RP Piotr Kozłowski

## Nabijanie w butelkę

Do napisania poniższych uwag nakłonił mnie artykuł „Zrobieni w OC” zamieszczony w nr3/16059 „Głosu Wielkopolskiego”. Będąc świeżo pod wrażeniem artykułu, wzięłem do ręki dopiero co otrzymany blankiet ubezpieczeniowy PZU na OC na rok 1997 i podjąłem próbę analizy podanej na nim kwoty, którą mam zapłacić.

Mam samochód „Polonez 1500” i składka na OC w 1996 wynosiła 181,70zł (+18,00 składki NW). A że staram się wywiązywać solidnie z moich obowiązków, więc od momentu posiadania samochodu, tj. od 1969r. zawsze opłatę wnoszę jednorazowo i w terminie. Tak też było w roku 1996. Kiedy uwzględniłem tegoroczną podwyżkę opłaty OC - zapowiadaną po wielkiej burzy na 33%, doszedłem do wniosku, że ma się to nijak do kwoty 288,80 (+24,00 na NW) podanej mi na przesłanym przez PZU blankiecie. Nie jestem tegim matematykiem, ale nie jest to na pewno 33% w stosunku do kwoty ubiegłorocznej. Gdyby PZU było rzetelne i stosowało stawkę podwyższoną o 33%, to w moim przypadku kwota ta wyniosłaby 241,66 a nie 288,80zł. Jest to dokładnie 58,9%. Jeżeli PZU w zamian za nieudaną

podwyżkę opłat na OC próbuje zakamuflować podwyżkę w naliczanych tajemniczo kwotach bez jakichkolwiek wyjaśnień, świadczy to wyjątkowo o niewiarygodności tej firmy. Jeżeli na blankiecie PZU trafiło podać, że przy jednorazowej wpłacie uwzględniono 5% zniżki (w roku 1996 było 10%), za kontynuację ubezpieczenia zastosowano obniżkę 5% (w roku 1996 było 15%), za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia 60% (w roku 1996 było 50%), to dlaczego nie wyjaśniono, skąd wzięła się kwota 288,80zł? Przy okazji wspomnę, że od chwili posiadania pierwszego samochodu tj. od 1969r. nie zdarzyło się, bym kiedykolwiek korzystał z wypłat odszkodowań.

Jak rzetelność PZU ma się do samochwalenia się w reklamach telewizyjnych? Już niejednokrotnie wielu Polaków padło ofiarami reklamowanych ubezpieczeń tej firmy na życie, czy dodatkowych emerytur. Dziś tego żałują. Zastanawiam się, czy nadal zostaną klientem PZU. Nie chcę, by mnie nabijano w butelkę. Czy tą sprawą nie powinny zająć się czynniki kontrolne? Ponadto jest to dobry materiał na lekcje matematyki dla uczniów szkoły podstawowej. eka

### Sprostowanie

W artykule pt. „Pół wieku przy chlebowym piecu” w części dotyczącej historii piekarni p. Romana Budki użyto sformułowania: „piekarnię o d k u p i o n a od rodziny Gablerów”. Po wyjaśnieniu sytuacji pragnę sprostować, że powinno być „w y d z i e r z a w i o n a”

Wszystkich, których ten temat dotyczy przepraszamy za przeinaczenie wynikające z błędów redakcyjnych.

### Apel

Jeżeli ktoś z mieszkańców Lubonia posiada materiały dotyczące budynku, w którym mieściła się Wyższa Szkoła im. Haliny prosimy o kontakt z redakcją „WL” tel. 104-335.



# 52 rocznica Wyzwolenia Lubonia

W dniu 26 stycznia mija kolejna rocznica zakończenia ponad pięcioletniej okupacji niemieckiej, podczas której naród nasz poniósł wielkie straty w ludziach i w zasobach materialnych. Dziwnym zrządzeniem losu wybawienie nadeszło za sprawą tych samych władz politycznych i wojskowych, które w 1939r. razem z Niemcami doprowadziły do wybuchu II wojny światowej i rozbitcia państwa polskiego.

Jednak po straszliwych doświadczeniach okupacji niemieckiej wydarzenia z 1939r. mocno przygasały i w styczniu 1945 ludność Lubonia z radością witała wkraczające oddziały Armii Czerwonej, widząc w nich nie tylko ludzi z pobratymczych narodów słowiańskich, ale tych, którzy przynieśli upragnioną wolność.

Ponieważ na temat tego dnia ukazało się w ubiegłych latach sporo informacji, chcę w kilku zdaniach przedstawić sytuację i nastroje panujące pod koniec 1944r. zarówno wśród Polaków, jak i Niemców.

Mimo wrogości, wszyscy byli zgodni co do jednego - jeśli ruszy kolejna sowiecka ofensywa zimą ze wschodu, to prawdopodobnie dotrze aż do Poznania. Niemieckie gazety, szczególnie te przesyłane z Berlina, będące wówczas dla nas jedynym źródłem informacji, przedstawiały położenie na froncie wschodnim jako wielkie zagrożenie dla III Rzeszy. Mówiąc krótko, Niemców bardzo niepokoiła złowroga cisza panująca na polskim obszarze frontu wschodniego. Front stał na Wiśle w zasadzie od początku sierpnia 1944r., kiedy to nie udzielono pomocy powstańcom warszawskim. W następnych miesiącach toczyły się wzdłuż Wisły jedynie lokalne walki o utrzymanie zdobytych przyczółków. Znamienne było również to, że Armia Czerwona nie udzieliła dostatecznej pomocy Powstaniu Słowackiemu, które wkrótce, tak jak i warszawskie, padło pod ciosami Niemców.

Jesienią 1944r. niemieccy sprawozdawcy poważnie zastanawiali się, co kryje się za tą złowrogą ciszą. Z ich artykułów wynikało jednoznacznie, że Armia Czerwona zgromadziła za Wisłą wielki potencjał wojskowy. Jaki on był, nikt nie wiedział, gdyż: „Rosjanie dobrze w dzień się maskują, jeżdżą w nocy w różnych kierunkach nawet na światłach, używają sygnałów radiowych, w tym prawdopodobnie wiele fałszywych dla zmylenia naszego podsluchu”. (niemiecki dziennik „Das Reich”) Dlatego wiadomość o rozpoczęciu działań wojennych w łuku Wisły w dniu 12.01.1945r., przyjęliśmy radośnie, choć z niepokojem, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że Niemcy będą bronić Poznania do upadłego.

O rozpoczęciu walk nad Wisłą dowiedziałem się już następnego dnia, tj. 13 stycznia, w samo południe. Odtąd codziennie, uważniej niż dotychczas, słuchaliśmy komunikatów z głośników i czytaliśmy niemieckie gazety. Ostatni numer „Ostdeutscher Beobachter” z czwartku 18 stycznia 1945r., który mam teraz przed sobą, informował: „W łuku Wisły sytuacja się zaostrzyła. Wróg rzucił tu do walki 90 dywizji strzelców i 15 korpusów pancernych. W toku zaciepłych walk wraże czołwki pancerne dotarły w okolice Krakowa, Częstochowy, Tomaszowa i na zachód od Warszawy. Na tyłach wspomnianych sił pancernych, nasze wojska pancerne stawały w rejonie Kielc przez 2 dni zaciepły opór przeciw nadciągającej masie nieprzyjacielskiej piechoty, co umożliwiło wycofanie innych naszych

oddziałów bardziej na zachód. Na północ od Warszawy wróg włączył do walki dodatkowo 40 dywizji strzelców i większą liczbę korpusów pancernych. Mimo oporu żołnierzy niemieckich, którzy walczyli do ostatniego tchu, nieprzyjaciel dokonał tu głębokich przełamań frontu w kierunku zachodnim.”

Powyższy komunikat nie wydawał się jeszcze Niemcom taki zły, gdyż Poznań oddalony był od frontu o ok. 250 km. Poza tym komentarz do tego komunikatu był uspakajający, dlatego też do końca dnia 20 stycznia 1945r. pracowaliśmy normalnie.

Dopiero po przyjeździe do Lubonia, ku memu zaskoczeniu, dowiedziałem się, że na bocznicę stoi już przygotowany dla Niemców pociąg ewakuacyjny. Tym pociągiem, kierowanym do Żagania, wyjechało w nocy wielu Niemców z Lubonia, zabierając z sobą, dla swej wygody, gromadkę młodych Polaków, przede wszystkim dziewcząt. Jak się później okazało, niektóre z nich pracowały na „swoich chlebodawców” jeszcze dłuższy czas po wojnie, gdyż wywiezione w odległe górskie rejony Rzeszy, bez dokumentów i bez znajomości języka obcego, nie umiały znaleźć drogi powrotnej do Polski.

Dzisiaj, pamiętając o zbrodniach stalinowskich, pamiętajmy też o tych zwykłych żołnierzach, którzy przepędzając żołnierzy Wehrmachtu, padli na ulicach naszego miasta.

Stanisław Malepszak

52 lata temu o Luboń, a ściślej mówiąc, o trzy niewielkie miejscowości: Lasek, Luboń i Żabikowo otarły się walki o wyzwolenie Poznania. Oddziały Armii Czerwonej po dokonaniu przeprawy przez Wartę w Kątniku, rozpoznały teren na przedpolu Poznania od strony południowej. Przystąpiły też niezwłocznie do wypierania nielicznej jednostki niemieckiej, osłaniającej zakłady przemysłowe w Luboniu i Żabikowie. Nie obyło się bez walk. Byli zabici po obu stronach frontu. Dziewięć lat później, 7 października 1954r. powstało miasto Luboń.

Miasto utworzone zostało z trzech gromad: Lasku, Lubonia i Żabikowa. Dodać należy, że miejscowości te w 1946r. dostarczały 45% produkcji przemysłowej całego ówczesnego powiatu poznańskiego. Liczba mieszkańców wynosiła wtedy łącznie 9500 osób. Po utworzeniu miasta nowa aglomeracja liczyła w 1958r. już 13.968 osób, a jej terytorium obejmowało 13,2 km<sup>2</sup>.

Uchwałą nr 54/77 z dnia 19.01.1977r. Miejska Rada Narodowa w Luboniu na uroczystej sesji nadała miastu herb i równocześnie zobowiązała Prezydium MRN, Naczelnika Miasta i organizację działającą w Luboniu do szerokiego rozpropagowania Herbu Miasta Lubonia.

Historyk poznański, dr Ludwik Gomolec, we wstępie do broszury pt. „Rodowód Herbu Miasta Lubonia” tak

napisał: „W dwadzieścia dwa lata po uzyskaniu praw miejskich Luboń otrzymał swój herb, nawiązujący do historii i współczesności miasta. Pomysł opracowania herbu zrodził się w Klubie Krajoznawczym HEP-Żabikowo. Projektodawcą i autorem herbu ofiarowanego w prezencie swemu miastu, był Eugeniusz Kowalski”.

## Herb Lubonia ma 20 lat



Herb w swej tarczy podzielonej na trzy części posiada symbole związane z historią i współczesnością miejscowości. Ciemną kartę historii symbolizuje czerwony goździk przerywany drut kolczasty na tle białoniebieskiego pasiaka. Czerwony goździk jest symbolem czczenia pamięci tych, którzy zginęli, którzy swą walką pisali krwawą

historię narodu polskiego. Drut kolczasty i pasiak to symbol miejsc Pamięci Narodowej znajdujących się na terenie Lubonia. Kontury budynków fabrycznych na tle złotego koloru to symbol przemysłu chemicznego i spożywczego na terenie Lubonia, a kolor złoty to korzyści płynące dla kraju z funkcjonowania tego przemysłu. Ciągnik na szarobrunatnej ziemi na tle wschodzącego słońca i błękitnego nieba to symbol rolnictwa i ogrodnictwa, co poza przemysłem i drobnymi zakładami prywatnymi stanowi ważną gałąź gospodarki Lubonia. Tu należy dodać, że na terenie naszego miasta istniała w przeszłości Wyższa Szkoła Rolnicza. Wschodzące słońce symbolizuje wolność uzyskaną przez społeczeństwo Lubonia po różnych zawirowaniach historii Polski.

Herb odpowiada zasadom heraldyki, a jego symbolika oparta na historii i współczesności nie straci na aktualności również w przyszłości. Należy dodać, że symbol naszego miasta prezentowany był w 1980r. na Kongresie Krajoznawczym w Płocku w postaci pracy: „Rodowód miasta Lubonia” przygotowanej przez jego autora.

Obecnie herb spotkać można przy wjeździe do miasta, na pojazdach służb miejskich, na drukach. Herb zdobi też sztandar miasta i odznaki służbowe Straży Miejskiej.

J.J.

W związku z treścią artykułu „Świąteczny spacer” („WL”/12) podpisanego Os. Kol. pragnę udzielić kilku wyjaśnień.

Jestem wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr2 w Luboniu, a więc instytucji, która „staremu lubonianinowi” dostarczyła „wielkiego zdziwienia i gorzkiej refleksji” z powodu rzekomego braku na budynku flagi narodowej w dniu 11 listopada 1996r. Piszę „rzekomego”, gdyż z okazji Święta Niepodległości przy nowym wejściu głównym do naszej szkoły **wywiesiliśmy biało-czerwoną flagę.**

Czy fakt, że umknęła ona uwadze niezbyt spostrzegawczego obserwatora, upoważnia do bezpodstawnych zarzutów?

Nasza szkoła uczciła Święto Niepodległości nie tylko wywieszeniem flagi narodowej. Oprócz okolicznościowej gazetki na górnym hallu, jednym z punktów programu obchodów tego dnia była wieczornica. Montaż poetycko-muzyczny przygotowała kl.VIIIa wraz z wychowawczynią, nauczycielką historii, panią mgr Ireną Fojt. Na zakoń-

## Forma i treść

czenie tego wieczoru przy świecach odbył się konkurs historyczny na temat wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Byłam obecna na uroczystości, więc mogę uspokoić pana Os. Kol., że stanowiła ona okazję „do prawdziwie patriotycznych wspomnień”.

Wiadomo, że zadaniem szkół jest EDUKACJA, jak podkreśla autor ww. artykułu. Dodam, iż zadaniem szkół jest także wychowanie, w tym - wychowanie p a t r i o t y c z n e.

Założenia te realizujemy, od najmłodszych klas zaczynając. Opracowaliśmy program poznawania „małej ojczyzny” - swego miasta, regionu. W listopadzie ogłoszono konkurs literacki pod hasłem „Oblicza ojczyzny”.

To tylko niektóre akcenty. Jest ich więcej.

Panu, który stwierdza „że „nie korzysta codziennie z dobrodziejstw kultury w naszym mieście”, mogę odpowiedzieć i wyjaśnić w każdej chwili, „j a k a k u l t u r e u p o w s z e c h n i a m y”. (Nawiązuję do dramatycznego pytania autora.)

Nie odcinamy się od przeszłości, bo wiemy, że siła narodu tkwi w jego korzeniach.

mgr Janina Lewandowska

*Bardzo się cieszę z reakcji na mój refleksyjny artykuł i z deklaracji, że w szkołach korzysta się z polskich tradycji narodowych. Jestem, jak już to zostało powiedziane, starym lubonianinem, postrzegalem więc wejście główne do szkoły nr 2 przy ul. Żabikowskiej, do której przez wiele lat uczęszczałem. Opisany widok wywarł na mnie prawdziwie smutne i puste wrażenie, z którym się podzieliłem. A, że podczas spaceru nie dostrzegłem pani gazetki ściennych w holu i innych imprez - przepraszam.*

(Os. Kol.)



...Pewnego razu młody mężczyzna pojechał odwiedzić rodzinne strony i tam spotkał uśmiechniętą dziewczynę, która pomogła mu w potrzebie. Zakochał się w niej od pierwszego spojrzenia, poprosił o rękę i odtąd żyją ze sobą szczęśliwie, w zgodzie i miłości do dziś...

Przynajmniej Państwo, że brzmi to jak bajka - a jednak zdarzyło się naprawdę, bo życie układa czasem piękniejsze historie, niż wyobraźnia ludzka! A jak to było - opowiem.

Rodzina Kowalkiewiczów od pokoleń mieszkała pod Ostrowem Wielkopolskim. „Specjalizowała” się w rzeźnictwie i handlu mięsem. Znano ich i ceniono w rodzinnym Grabowie, jako mistrzów w swoim rzemiośle. U Kowalkiewiczów zawód rzeźnika przechodził z ojca na syna.

Ojciec Juliana przypłacił rodzinną tradycję życiem, bo za handel mięsem hitlerowcy zakatowali go we Wronkach. Po wojnie - by zapomnieć o tragedii i znaleźć lepsze warunki do życia dla dzieci - matka postanowiła pojechać na ziemię odzyskaną. Rodzina Kowalkiewiczów przeniosła się więc do Sobieszowa, pod Jelenią Górę. Tam młody Julian dorósł i zdobył wykształcenie - zgodnie z rodzinną tradycją został rzeźnikiem, czyli, według nowego nazewnictwa - specjalistą masarzem.

Był dobrym fachowcem, lubił swój zawód, szybko więc zyskał uznanie przełożonych, którzy powierzali mu kierowanie coraz większymi zakładami masarskimi. Posyłano go zwykle tam, gdzie trzeba było zaprowadzić ład. Przecież wiadomo, że każdy Wielkopolanin ma zamiłowanie do porządku we krwi.

W wieku 28 lat Julian był już kierownikiem dużej masarni, nadal jednak nie zakładał rodziny. Praca pochłaniała cały jego czas. (Niedostatek mięsa w tamtych czasach dawał się krajowi mocno we znaki. Za kradzieże w rzeźniach groziła nawet kara śmierci!)

Julian umiał porozumiewać się z pracownikami. Widzieli w nim fachowca, którego nie można oszukać. Nie miał problemów. Zdobywał mocną pozycję zawodową, ale nie miał żony...

Choć od kilkunastu lat mieszkał pod Jelenią Górą, zawsze tęsknił za Wielkopolską. Miejsce urodzenia wydawało mu się najbliższe, łąki nad Prosną najzłotejsze, a Wielkopolanki najmiłsze i najpiękniejsze. Pewnego razu wyrwał się do Grabowa, w



fot. A. Przybylski

Maria i Julian Kowalkiewiczowie,  
styczeń 1997r

odwiedziny do kuzynostwa. Niestety, w drodze zachorował, ponieważ od dziecka miał wrażliwe gardło... Rodzina poleciła mu pójść do apteki, do sympatycznej panny Marylki, która na pewno da mu odpowiednie lekarstwo.

Leki panny Marylki okazały się skuteczne. Gardło przestało boleć, ale od czasu tej wizyty pan Julian zaczął chorować na serce... Wrócił do Sobieszowa, ale jego myśli ciągle błądziły nad Prosną. Nie mógł znaleźć sobie miejsca aż doszedł do wniosku, że tylko ta, a nie inna - i oświadczył się pannie Marylce z apteki w Grabowie.

Ach, co to był za ślub! Rodzina panny Marii należała do zasiedziałyh grabowian. Ojciec - założyciel i komendant ochotniczej straży pożarnej - cieszył się wielkim szacunkiem w miasteczku. Panna Maryl-

ka, pracując w aptece, też już zdążyła zyskać uznanie współobywateli. Kościół „pekał więc w szwach”, chociaż było to zimą, 13 stycznia 1957r.

Natychmiast po ślubie i weselu, młodzi państwo Kowalkiewiczowie pojechali na ziemię odzyskaną, do Jedliny Zdroju. Tam urodził się im starszy syn - Andrzej.

Jeszcze 3 lata mieszkali pod Jelenią Górą, ale pan Julian ciągle marzył o powrocie do Wielkopolski. Kiedyś przypad-

## Miłość, zgoda i wzajemny szacunek

Opowieść o rodzinie  
Marii i Juliana Kowalkiewiczów,  
z okazji 40-lecia ich związku  
małżeńskiego

kowo trafił w jego ręce „Głos Wielkopolski” z ogłoszeniami o sprzedaży nieruchomości, m.in. w Luboniu. Był 1959r. Nieruchomości z ogłoszenia pan Julian nie kupił, jednak polecono mu inną - przy ul. Fabrycznej, gdzie kwitujące drzewa owocowe urzekły panią Marię.

Zostali w Luboniu. Od 1960r. są lubonianami. Przy ul. Fabrycznej urodził się im drugi syn - Janusz.

Tutaj Kowalkiewiczowie zaczęli prowadzić mały zakład gastronomiczny „Kacuszka” jako ajenci GS-u. Później, kiedy Julian Kowalkiewicz przeprowadził podział majątku po rodzicach, stać ich było na zakup większej działki i budowę domu przy ulicy Konarzewskiego. Tam byli już całkowicie „u siebie”. Uuruchomili bar pod nazwą „Bachus”, a później - w 1984r. za-

kład rzeźnicko-wędliniarski, który prosperuje do dziś.

Julian Kowalkiewicz wrócił więc całkowicie do rodzinnej tradycji. Dziś, jak sam mówi, robi to, co lubi, na czym się zna - tak jak jego ojciec i dziadek.

Cały czas pomocą i radą służy mu żona - Maria, od 40 lat wierna towarzyszka życia.

Pierwsze zauroczenie okazało się niezwykle szczęśliwe, bo państwo Kowalkiewiczowie uzupełniają się pod każdym względem i znakomicie rozumieją. Może właśnie dlatego w ich domu panuje tak niezwykła harmonia. Przez 40 lat małżeństwa dokonali bardzo wiele: dzięki zamilowaniu do zawodu i ciężkiej pracy stworzyli mocne podstawy egzystencji sobie i dzieciom. Przez te wszystkie lata wrosli w społeczność Lubonia, utożsamili się z tym miastem. Od wielu lat pomagają potrzebującym mieszkańcom, jak tylko mogą. Stale obdarowują „tanią jadalnię”. Nie ma w naszym mieście imprezy charytatywnej bez udziału firmy Juliana Kowalkiewicza. Sponsorują też imprezy kulturalne i sportowe - te ostatnie dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego syna, Janusza... Cóż, nieszczęście trafi do każdego domu, choć nikt go tam nie prosi... Dotknęło też dom Marii i Juliana. Mimo tej straty państwo Kowalkiewiczowie mają dla kogo żyć. Otacza ich grono Kochających wnuków (które rozpieszczają bardziej, niż kiedyś synów), zapatrzonych w babcię Marylkę i dziadka Julka.

Przez cały czas swego małżeństwa Julian i Maria Kowalkiewiczowie polegają na sobie bez zastrzeżeń. Bardzo cenią się nawzajem i po 40 latach stwierdzają, że gdyby kazano im wybierać ponownie - dokonaliby tego samego wyboru! Są szczęśliwi, bo mają siebie - i to widać!

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia z okazji wspaniałego jubileuszu życzy Państwu Kowalkiewiczom wielu jasnych, radosnych dni rodzinnego szczęścia, bez trosk i zmartwień, spełnienia najskrytszych marzeń i wszelkiej pomyślności.

Isabella Szczepaniak TMML

## Pierwszy festyn świąteczny w Luboniu!

Dar rzemiosła  
dla mieszkańców naszego miasta

Tego jeszcze w Luboniu nie było! 22 grudnia, w „złoty niedziel”, na tarasie „Aniki”, przed budynkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”, odbył się pierwszy w dziejach naszego miasta festyn świąteczny.

Organizatorem imprezy było Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, które przygotowało scenariusz i dekoracje, a fundusze na realizację zapewnił luboński kupcy, rzemieślnicy oraz Bank PKO BP (oddział w Luboniu) i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Luboniana”.

Od godziny 10.00 do 15.00 trwały występy w wykonaniu artystów amatorów i profesjonalistów. Mieszkańcom zaprezentowali się między innymi, działający w Luboniu artyści z zespołu „Ton” (dla młodzieży od 60-80 lat, jak mówią sami o sobie), chóry: „Canticorum” i „Bard” oraz kabaret emerycki „Przyjacieli”.

Prócz nich wystąpił wokalista z Petersburga - Wołodia Borysow, śpiewający z towarzyszeniem gitary akustycznej rosyjskie dumki, ballady i cygańskie romanse. Atrakcją był występ zespołu „The BEST” - grającego muzykę country i pop. Występem artystycznym towarzyszyła degustacja wyrobów lubońskich firm rzemieślniczych. Częstowano gorącą kielbaską z form: Bernaś, Kowalkiewicz i Mielczarek (ta ostatnia z Komornik). Powszechny zachwyt wzbudził gorący bigos z firmy Kowalkiewicza, po który ustawiła się długa kolejka. Smakował ogromnie, zwłaszcza że mróz potęgował apetyty. W sumie rozdano w poczę-

stunku 400 porcji gorącej kielbasy i bigosu, uzupełnianych bułkami i chlebem z piekarni E. i S. Butków.

Znakomitą atmosferę radosnego, świątecznego festynu poprawiło jeszcze grzane wino z miodem i goździkami - będące darem i reklamą hurtowni „HEKTOR” z Lubonia.

Bo trzeba Państwu wiedzieć, że festyn był również reklamą dla działających w Luboniu firm. Organizatorzy przygotowali i rozdawali specjalne reklamówki tych wszystkich rzemieślników i kupców, którzy wzięli udział w festynie.

Zgodnie ze starym hasłem: „swój do swego, po swoje”, zachęcano do zakupów świątecznych w Luboniu.

Mieszkańcy początkowo z rezerwą odnosili się do proponowanego im poczęstunku - bo każdy zwyczaj musi się najpierw przyjąć. Wszystkich jednak pociągnął urok kół i radosnych pastorałek, rozbrzmiewających z tarasu „Aniki” i udzieliła się im atmosfera świąt, pachnących korzeniami i piernikami. Z uśmiechem przyjmować zaczęto tradycyjne piernikowe serduszka od „Górnicyzka” i „Krzyżana”. Zwłaszcza, że każdy pierniczek podawano z najlepszymi życzeniami!

Przez cały czas na festynie obecny był Gwiazdor. Dzieci miały wyjątkową okazję porozmawiać z nim osobiście i



fot. A. Przybylski

Degustacja

przekazać mu list z najskrytszymi marzeniami o prezentach. Gwiazdor listy te czytał sobie głośno, by lepiej zapamiętać. A co pisały dzieci? Między innymi tak: „Kochany Gwiazdorku przyjdź do mnie! Mam małą siostrzyczkę i braciśzka. Proszę Cię przyjdź koniecznie! Przynies nam zabawki i słodycze. A dla mamy przynieś perfumy, a dla taty grubą książkę. Byłem grzeczny. Przyjdź! Czekamy!”

Te marzenia na pewno się spełniły! Gwiazdor obdarowywał wszystkie dzieci słodyczkami, orzechami i drobnymi upominkami.

Przed „Aniką” było tłoczno, jak w dni powszednie. Nikomu jakoś nie przeszkadzała pogoda.

Warto chyba częściej organizować podobne imprezy, w czasie których mieszkańcy mają okazję zapoznać się z wyrobami lubońskich firm, a rzemieślnicy i kupcy zwiększyć swoją klientelę.



# Światło Pokoju z Betlejem w Luboniu

W piątek 20 grudnia 1996r. w sali Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli przy ul. Jagiełły na uroczystości oplatkowej, której organizatorem był Hufiec ZHP Poznań - Rejon w Poznaniu, spotkali się instruktorzy tego hufca, aby przejąć przywiezione z Warszawy Betlejemskie Światło Pokoju. Dotarło ono do stolicy już 14 grudnia i w czasie harcerskich spotkań w Krakowie, Częstochowie, Przemyśle i w Warszawie betlejemski ogień przekazany został druhom i druhom z całej Polski, oni zaś roznieśli go po całym kraju.

„Betlejemskie Światło Pokoju przekazywane co roku harcerzom polskim przez skautów słowackich ma nam przypominać, że każdy człowiek jest światłem dla innych i inni są także światłem dla nas: niezależnie od tego, do jakiej przynależą rasy, narodu czy religii” - napisał w specjalnym liście do harcerzy kapelan ZHP ks. Jan Ujma.

Z Polski Betlejemskie Światło Pokoju zostało przekazane skautom ukraińskim, litewskim i białoruskim oraz polskim harcerzom z tych państw.

Tradycja przekazywania Betlejemskiego Światła Pokoju sięga roku 1990. W tym to czasie skauci austriaccy przywieźli święty ogień samolotem prosto z Groty Narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem i prze-

*Do żłóbka Twego w stajence,  
By serca złożyć w ofierze,  
Spieszmy, Boże Maleńki,  
My Twoi słudzy - harcerze.  
(z harcerskiej kolędy)*

kazali go skautom słowackim. Ci zaś przenieśli go do polskiego Ośrodka Szkoleniowo - Wypoczynkowego Główniej Kwatery ZHP na Głodówce pod Zakopanem i dalej do Warsza-



foto. A. Przybylski

wy, skąd popłynęło w głąb kraju i przyniesione zostało do szkół, urzędów i domów.

W naszej polskiej, a tym samym harcerskiej tradycji, Święta Bożego Narodzenia i poprzedzająca je Wigilia ma wymiar szczególny. Z dużym pietyzmem przygotowujemy się do tych dni. Robimy domowe porządki, ubieramy choinki, przyozdabiamy stroiki, budujemy szopki tak w domach jak i w kościołach. W drużynach harcerskich organizuje się w tym czasie uroczyste zbiórki wigilijne. Jest to również czas rozważań o tym, jak minął rok, co się w nas dokonało. Myśli biegną do minionych chwil, do ludzi, z którymi spotkaliśmy się na szlaku naszego harcerskiego

wędrowania. To chwile rodzinnych spotkań i odwiedzin naszych bliskich.

20 grudnia, podczas harcerskiej uroczystości oplatkowej wszystkich zebranych w świątecznie przystrojonej sali, przy bogato zastawionych wigilijnymi potrawami stołach, żłóbku i choince, powitała pełniąc funkcję gospodarza Komendantka Ośrodka ZHP w Luboniu dh Zofia Łukomska. O tradycji harcerskich oplatków, znaczeniu Betlejemskiego Światła Pokoju i jego przekazywaniu opowiedział dh.hm. Antoni Przybylski drużynowy 18 DH im.

Ks. Józefa Poniatowskiego w Luboniu-Lasku. W dalszej części uroczystości, przy dźwiękach dzwonów i kolęd, w orszaku umundurowanych harcerzy, instruktorzy wnieśli Światło z Betlejem do sali wypełnionej harcerzami z Pobiedzisk, Mosiny, Puszczykowa, Komornik, Buku i Lubonia oraz zaproszonymi gośćmi, aby przekazać je do poszczególnych środowisk.

Chwila ciszy i powagi stworzyła wyjątkowy nastrój, a kapelan ks. Jan Musielak w okolicznościowym przemówieniu mocno podkreślił znaczenie więzi i braterstwa w tym wyjątkowym okresie, jakim jest Boże Narodzenie. Na sali zabłysnął ogień

betlejemski, a zebrani wzajemnie przełamał się oplatkiem, życząc sobie wszystkiego, co najlepsze.

Ten niezwykle wieczór wypełniony wspólnym śpiewaniem kolęd i wspomnieniami oraz ciekawą oprawą uroczystości, jaką przygotowały zuchy z Ośrodka Harcerskiego z Buku na długo pozostanie w pamięci. Młodzi artyści kapitalnie odegrali bożonarodzeniowe jasełka, za co należą im się wielkie uznanie i podziękowanie.

Na zakończenie spotkania Komendant Hufca ZHP Poznań-Rejon dh.hm. Zdzisław Wieczorek podziękował wszystkim obecnym za udział w tej wzruszającej wigilijnej uroczystości i złożył najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne. Życzył, aby Betlejemskie Światło Pokoju, które zagościło w Luboniu popłynęło szerokim blaskiem do wszystkich drużyn Hufca ZHP Poznań-Rejon i rodzin harcerzy. Ośrodkowi w Luboniu podziękował za dobrze przygotowaną uroczystość. Czuwaj!

hm. Antoni Przybylski

P.S. 4 stycznia br. w Domu Kultury Rolnika przy ul. Sobieskiego, odbyło się spotkanie oplatkowe seniorów 18 Drużyny Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Luboniu. W uroczystości, której przyświecało hasło: „Być światłem dla innych”; uczestniczyły również były harcerki 17 Drużyny im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lasku, przedstawiciele Kręgu Seniorów 7 Drużyny im. Karola Chodkiewicza z Lubonia, harcerze z Lasku i Szkoły Podst. Nr.1 oraz goście z Komendy Hufca Poznań - Rejon.



foto. Sebastian Linkiewicz

Na Wigilię Bożego Narodzenia do jadalni przybyło 21 grudnia ponad 100 osób samotnych. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz miasta oraz sponsorzy wspomagający działalność Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli.

Atrakcją wieczoru były występy zespołów „Stokrotka” z Klubu „Przyjaciel” i „Panorama” oraz chóru Canticorum. Nie zawiódł również gwiazdor, który obdarował wszystkich w myśl zasady: czym chata bogata, tym rada.

W imieniu uczestników wigilijnego spotkania wszystkim sponsorom za serce i hojność serdeczne „Bóg zapłać”.

M.D.



foto. Sebastian Linkiewicz

## „Promyk” znaczy nadzieja

„Ludzie pokój czyniący,  
podajcie sobie dlonie”

Cyprian Kamil Norwid

To już po raz piąty członkowie Klubu Niewidomych i Słabowidzących „PROMYK” spotkali się przy oplatku w Bibliotece Miejskiej. Tym razem towarzyszył nam duszpasterz niewidomych - kapelan Szpitala im. J. Strusia przy ul. Szkolnej w Poznaniu ks. Maksymilian Kamza. Tradycją naszych spotkań było czytanie Ewangelii wg Św. Łukasza pismem brailowskim. W tym roku to swoiste wyzwanie i zaszczyt miały przysiąc Steni Maciejewskiej. Niestety, kolejny już raz, organizm odmówił jej posłuszeństwa, uniemożliwiając przybycie na spotkanie. W tym uroczystym momencie



foto. Hanna Siatka

była jednak obecna wśród nas, gdyż to w jej imieniu Ewangelię odczytał ks. Maksymilian. Składając nam życzenia radosnego przeżywania rocznicy narodzin Pana podkreślił radość przeżywania we wspólnocie, łamanie się oplatkiem i śpiewania kolęd. Nawiązując do nazwy naszego klubu życzył nam, aby nigdy nie wygasła w nas promyk nadziei. Wprowadził świętą rodzinną nastrój.

Kolejny strumień serdecznych życzeń popłynął od przewodniczącej Koła PZN Poznań - Wilda kol. Zosi Prus - Prętkiej, jej zastępcy kol. Stefana Kaczmarka oraz kierownika Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Luboniu p. Ewy Szymańskiej. Razem z nami dzielili oni radość ze wspólnego spotkania.

Wraz z księdzem zawieźliśmy wszystkie te życzenia nieobecnym na spotkaniu członkom naszego klubu.

Tym, którzy nie mogli sami przybyć do Biblioteki tradycyjnie już pomogła Straż Miejska, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni! Dla wielu z nas to spotkanie było jedynym momentem podzielenia się oplatkiem z drugim człowiekiem, przeżywania w serdecznej rodzinnej atmosferze, przy pachnącej zielonej choince, za którą

serdecznie dziękuję Państwowej Straży Pożarnej - sprawiliście nam Panowie ogromną radość!

Pragnę też serdecznie podziękować sponsorom, którzy umożliwili przygotowanie drobnych upominków, a wśród nich firmie „Anna” pp. Krakowiaków, Procter & Gamble w Warszawie, Zarządowi Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli, naszym koleżankom z Klubu za wspaniałe wypieki, Stasi Pioterek i Kazi Jasiczek za sfinansowanie transportu, wreszcie Pracownikom Biblioteki i Jadzi Kaźmierczak za organizację spotkania, mojej córce Elżbiecie Gozdowskiej za całodzienną pomoc oraz sklepowi „Delikatesy mięsne” za torebki umożliwiające zapakowanie upominków dla kilkudziesięciu osób. Dzięki Wam Wszystkim, moje koleżanki i koledzy spędzili radośnie kolejne godziny, oddychając świąteczną atmosferą we wspólnocie, którą udało nam się stworzyć przez te kilka lat. I jeszcze serdeczne podziękowanie p. Romanowi za tradycyjne oplatki, p. Leszkowi za wykonanie przepięknych zaproszeń, a Anusi i Krzysiovi za dostarczenie ich do naszych domów.

Już dziś myślimy z radością o tym, że w równie wspaniałej atmosferze i w pełnym gronie spotkamy się przy wspólnym oplatku za rok...

Danka Wołodkiewicz

## Wigilia w Ośrodku Pracy z Młodzieżą

18 grudnia 1996r. był dniem oczekiwanym przez wszystkich, którzy mieli swój udział w przygotowaniach do wigilijnego spotkania w Kuratorskim Ośrodku Pracy z Młodzieżą, w Jadalni przy ul. Jagiełły, gdzie od niedawna Ośrodek ma swoją nową siedzibę.

W rodzinnej atmosferze, po przełamaniu się oplatkiem, zasiedliśmy do wigilijnej wieczery zaproszeni goście reprezentujący Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli, dzieci i ich wychowawcy. Nastrój był wyjątkowy, świąteczny. Dotarł również gwiazdor z pięknymi prezentami. Potem była urokliwa pastorałka wykonana przez dzieci Ośrodka. Wieczór zakończył się wspólnym śpiewaniem kolęd.

kadra KOPzMI



# Kolędowanie w bibliotece

*„Cieszymy się i pod niebiosa  
Wnośmy razem mile głosy...”*

Kolejny raz gościli w „Galerii na regale” aktorzy Teatru Nowego: Bożena Borowska-Kropielnicka, Mirosław Kropielnicki i Mariusz Puchalski. Tym razem, jak podkreślił M. Puchalski, bardziej jako współuczestnicy niż twórcy wieczoru kolęd.

Tradycyjnym zwyczajem, przy zapalanej choince mieszkańcy Lubonia zebrali się w Bibliotece Miejskiej, by „kolędować Malemu Jezusowi Chrystusowi”.

Mariusz Puchalski - aktor, konferansjer i akompaniator w jednej osobie - dyskretnie reżyserował spotkanie, którego główny cel stanowiło wspólne z publicznością śpiewanie kolęd i to w bardzo bogatym repertuarze.

Na widowni można było zauważyć osoby zaopatrzone w różnorodne śpiewniki i zestawy tekstów kolęd, bo najwięcej kłopotów, jak stwierdzili aktorzy, powstaje przy śpiewaniu „dziewiątej, dziesiątej i jedenastej zwrotki.”

Śpiewaliśmy więc zbiorowo, rodzinnie, wspierani głosami aktorów. Śpiewaliśmy

kolędy popularne, znane, jak „W żłobie leży” albo „Lulajże Jezuniu”. Wysłuchaliśmy także starej, zapomnianej wersji kolędy „Niepojęte dary dla nas daje” w wykonaniu M. Puchalskiego.

Była to okazja, by uświadomić sobie jeszcze raz, że „(...) niezliczone kolędy, pastoralki i kantyczki są jednym z najwspanialszych ogniw kultury narodowej”, a wszystkie powstawały po wpływie „gorącej wiary polskiego ludu”. (Cytuję słowa Stefana Stulgrosza)

W przerwach toczyła się rozmowa o zwyczajach wigilijnych w różnych regionach kraju, a szczególnie o potrawach przygotowywanych na tę szczególną i niepowtarzalną wieczerzę, „kiedy idziemy z opłatkiem do siebie”. (To cytat z kolędy Andrzeja Zielińskiego, której próbował nas nauczyć M. Puchalski).

„Magnaci fundowali sobie jedenaście potraw. Szlachta - dziewięć. Wieś pilnowała siedmiu, a nieraz sadziła się nawet na więcej (...). Barszcz z grzybami, kapusta z grochem lub z fasolą, kluski z makiem, cukrem albo miodem, rzepa suszona lub go-

towana, polewka z suszonych śliwek, gruszek bądź jabłek to potrawy, które zazwyczaj towarzyszyły dawnym wigiliom chłopskim. Prawie zawsze (...) starano się o strucle i ryby” - pisze Józef Szczyпка w „Kalendarzu polskim”.

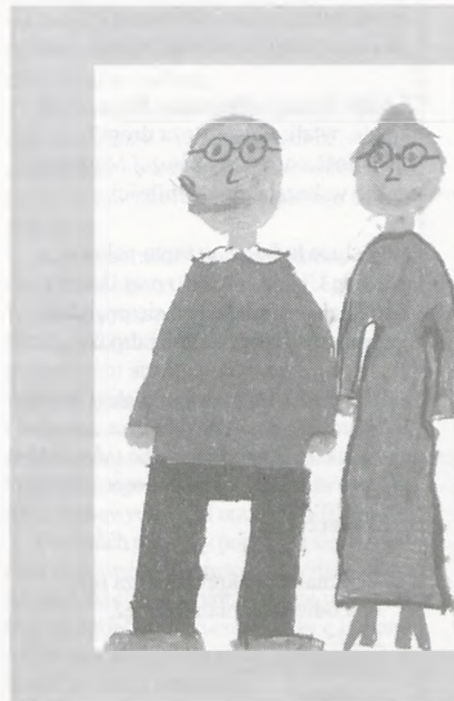
Dziś różnie to w naszych domach wygląda. Jednak, chociaż wdiera się wszędzie współczesna produkcja masowa, każda rodzina stara się podtrzymać własną tradycję. Niepowtarzalny nastrój wigilijnego wieczoru chciałoby się przedłużyć. Śpiewanie kolęd to najlepszy sposób.

W okresie, gdy kończy się stary, a zaczyna nowy rok, gdy może z pewnym niepokojem oczekujemy przyszłości, cisną się na usta słowa starej kolędy Franciszka Karpińskiego:

*„Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogosław ojczyznę miłą,  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą,  
Dom nasz i majątność całą,  
I wszystkie wioski z miastami.”*

Janina Lewandowska

foto Sebastian Linkiewicz



*Wszystkim babciom i dziadkom*

Dajecie nam codziennie swe zapobiegliwe starania, cierpliwą wyrozumiałość i bezinteresowną miłość, za to tylko, że nazywamy Was Babciami i Dziadkami.

W dniu Waszego święta dziękujemy Wam za to!  
Wdzięczne Wnuki



## Dziadek - człowiek, którego podziwiam i szanuję.

Każdy człowiek ma jakiś ideał, na którym się wzoruje. Dla jednych jest to postać ze świata filmu, sportu czy innych dziedzin. Ja również mam kogoś, kogo podziwiam. Jest nim mój dziadek. Na imię ma Janusz. Ma sześćdziesiąt siedem lat. Przez całe życie bardzo ciężko pracował. W czasie wojny, gdy miał zaledwie 10 lat, musiał zacząć pracę w niemieckim zakładzie.

Przepracował w sumie 45 lat, teraz jest już na emeryturze. Mimo to nie próżnuje. Ciągłe robi coś w ogródku, przed domem. Codziennie sprząta mieszkanie i zmywa naczynia. Mimo to jest zawsze uśmiechnięty i wesoły. Można na niego liczyć w trudnych sytuacjach. Każdemu stara się pomóc. Wszystko robi dokładnie i starannie. Mamy wspólne zainteresowania (sport) i często oglądamy transmisje telewizyjne z meczów piłki nożnej i koszykówki. To on naprawił mi rower i pękniętą piłkę.

W moim życiu była taka sytuacja, w której właśnie dziadek bardzo mi pomógł.

Było to kilka lat temu. Razem z dziadkami i kuzynostwem wybraliśmy się na wakacje do ośrodka wczasowego w Sierakowie. Podczas dwutygodniowego pobytu często z dziadkiem chodziliśmy do lasu i na huśtawki. Pewnego dnia odbyły się zawody sportowe, w których uczestniczyło wiele dzieci podzielonych na dwie kategorie. Ja byłem w grupie młodszej. Głównymi konkurencjami sportowymi były: rzut łotką do tarczy, skok w dal, bieg, skoki w workach. W pierwszej konkurencji zająłem

drugie miejsce, natomiast w dwu następnych miejsca pierwsze. Ostatnia konkurencja była tą, którą wspominam najgorzej. Dziadek bardzo na mnie liczył, ja jednak nie wystartowałem. W tym biegu każde dziecko miało swojego partnera. Byłem za mały i nikt nie chciał ze mną startować. Było mi bardzo przykro, gdyż zawiodłem nie tylko dziadka i rodzinę, ale również straciłem szansę na nagrodę.

Ostatniego dnia turnusu odbyło się wręczenie nagród. Dziadek zrobił mi niespodziankę. Okazało się, że po zawodach poszedł do sędziego i poprosił, aby zaliczył mi bieg w workach. Ja natomiast nic o tym nie wiedziałem. Gdy przy rozdawaniu nagród wyczytano moje nazwisko, byłem szczęśliwy i bardzo zdziwiony. Spojrzałem na dziadka, a on mrugnął do mnie i uśmiechnął się. Wtedy domyśliłem się, co zaszło. Po odebraniu nagrody podszedłem do dziadka. On poglaskał mnie po głowie i powiedział, że ta nagroda należała mi się od początku. Właśnie wtedy przekonałem się, jak bardzo kocham swojego dziadka. To on sprawił, że byłem szczęśliwy. Podziwiam go za jego dobre serce i uczucie, jakim darzy wszystkich wnuków. Myślę, że nikt nie ma takiego dziadka jak ja. Jest bowiem wspaniałym człowiekiem, który nigdy mnie nie zawiodł.

Myślę, że wielu ludzi nie docenia swoich bliskich. Każdy człowiek powinien rozejrzeć się dookoła. Wtedy na pewno znajdzie ideał do naśladowania, z którym będzie mógł porozmawiać i pooglądać telewizję. Nie zawsze bowiem ideałem musi być człowiek sławny, lecz może nim być każdy, kto w życiu zrobił coś, co zasługuje na podziw i szacunek.

Paweł

# Pierwszy festyn świąteczny w Luboniu !

cd. ze str. 9

Po zakończeniu festynu, wieczorem, w sali „Lubonianki” wręczono paczki dzieciom z rodzin wielodzietnych i potrzebujących, bowiem cała impreza miała też charakter charytatywny. Zaproszone dzieci obejrzały występ par tanecznych z zespołu tańca towarzyskiego przy Spółdzielni „Lubonianka”; w obecności sponsorów otrzymały z rąk Gwiazdora paczki świąteczne.

Mamy nadzieję, że mieszkańcom Lubonia podobał się ten pierwszy festyn świąteczny. Przecież od nas samych zależy, czy w naszym mieście będzie żyło się przyjemniej.

TMML dołożyło wszelkich starań, by impreza wypadła jak najlepiej. W tym miejscu chcemy podziękować tym wszystkim, którzy zadeklarowali swój udział, bez nich festyn nie mógłby się odbyć. W imieniu mieszkańców bardzo dziękujemy firmom: „ADALBERT” (Zakład Produkcyjny), „ANIKA” E. i S. Butków, „HEKTOR” (Hurtownia Piwa, Wina i Napojów), „NO-

VOL”, „NIEDZWIEDZ - LOCK”, „IMPEX „DUET BIS”. „KRZYŻAN” Zakład Rzeźniczo - Wędliniarski Ireneusz Mielczarek i synowie, Rzeźnictwo - Wędliniarstwo Julian Kowalkiewicz, Piekarnia-Cukiernia Piotr Górnaczyk, „POL -AGRI”, Pracownia Złotnicza Paweł Kortus, Sklep Farb i Lakierów Wanda Czaplowska, Delikatesy Rybne Jan Marcinkowski, „WOL - MEB” (Firma Handlowo-Uslugowa - Meble), „Luba”, „LUTRO” Roman Nowacki, „JOANNA”, sklepom z Centrum GESA (gospodarstwo domowe, chemia gospodarcza i sklep firmowy „Goplana”) oraz wszystkim, którzy nam pomogli.

Dziękujemy pani Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”, Ochotniczej Straży Pożarnej, wszystkim artystom amatorom z terenu naszego miasta, Straży Miejskiej i Policji.

Może dalsza taka współpraca ożywi nasze miasto.

Isabella Szczepaniak TMML



Postanowiliśmy udostępnić nasze szpalty uczniom wszystkich lubońskich szkół. Dwie z nich posiadają własne czasopisma. W SP Nr1 wydawany jest dwumiesięcznik „GŁOS JEDYNKI”, uczniowie SP Nr3 redagują miesięcznik „DIABLIK”.

Pomysł powstał dzięki pewnej sondzie opracowanej przez uczennice Szkoły Podstawowej Nr2.

# SZPALTY SZKOLNE

Lubię się uczyć i być w naszej szkole. Zastanawiam się nad tym, czy w przyszłości nie powróć do szkoły, już nie jak uczennica, lecz nauczycielka. Chciałabym uczyć, jednak kiedy obserwuję niektórych moich rówieśników, wówczas odechciewa mi się pracować w tym zawodzie. Co będzie, jeśli i ja w przyszłości będę miała do czynienia z takimi, co to są zawsze na „nie”?

## Zostanę nauczycielką?

Postanowiłam więc już teraz, nim się upewnię, kim zostanę, przeprowadzić sondę wśród wybranych nauczycieli szkoły Podstawowej nr2 w Luboniu.

Wraz z Alicją, Marleną, Martą i Weroniką z klasy IVc pytałyśmy nauczycieli,

czy ich praca jest męcząca. Z ich ust padały różne odpowiedzi. Przeważnie mówili, że praca nauczyciela jest trudna i męcząca, ze względu na hałas, stres i nerwy. Byli też tacy, którzy twierdzili, że jest to zawód, dający dużo radości i

satysfakcji. Takich nauczycieli było wielu.

Uważamy, że nauczyciele wkładają ogromnie dużo starań, aby nas czegoś nauczyć. Dlatego dalszą część dedykujemy już tylko uczniom.

Pomóżcie nauczycielom, a przede wszystkim sobie. Zaczynajcie chcieć.

Asia i koleżanki kl.IVc

## Szkoła Podstawowa NR 1

### Jedynka ma swoje czasopismo

Gazetka nosi nazwę „Głos Jedynki”. Jej pierwszy numer został wydany w czerwcu ubiegłego roku. Zrodziła się z pomysłu pani mgr Małgorzaty Zgoły, która wraz z najzdolniejszymi uczniami klas ósmych tworzy kolejne numery. Pomagają w tym w znacznej mierze pieniądze szkolne przeznaczone przez pana dyrektora na zajęcia pozalekcyjne. Uczniowie spotykają się raz w tygodniu w godz. 15.30 do 17.00 w sali komputerowej. Tam wspólnie pracują nad kolejnymi numerami. Nad wszystkim czuwa p. Zgoła. Artykuły staramy się tworzyć sami, jednak nieraz są dla nas wzorcem inne pisma. Napisane przez uczniów teksty oddawane są paniom polonistkom Jolancie Walczak i Hannie Hnat, które dokonują korekty.

W szkolnym dwumiesięczniku zamieszczamy wiadomości z życia szkoły, porady dla uczniów, jednak tematem dominu-

jącym nad innymi jest ekologia. W dziale rozrywki ogłaszamy konkursy. Osobne dla uczniów kl.I - IV i nieco trudniejsze dla uczniów klas starszych. Za prawidłowe odpowiedzi rozlosowywane są nagrody. W tym samym dziale zamieszczamy również różnego typu zagadki oraz humor.

Nasza gazetka wydawana jest w nakładzie 100 egzemplarzy, które sprzedawane są błyskawicznie. Wszyscy uczniowie z niecierpliwością czekają na kolejne numery.

Do tworzenia pisma przyczynić może się każdy uczeń, jeżeli tylko ma ochotę. Wystarczy podzielić się wrażeniami z wycieczki, zabawy klasowej, ciekawie zorganizowanej lekcji, a „GŁOS JEDYNKI” to wydrukuje.

Zachęcamy do kupna naszej gazety, która jest dostępna dla wszystkich mieszkańców Lubonia w sklepiku szkolnym.

Sylwia Golon kl.VIII d - SP Nr1

## Głos "Jedynki"

PRZYRODA + NATURA + EKOLOGIA



### Konkursowe zmagania

Dzieci ze szczególną radością czekają na Święta Bożego Narodzenia. Grudzień jest okresem, w którym w szkole wytwarza się specyficzna, wyjątkowa atmosfera. Aby pogłębić ów nastrój i lepiej przygotować się do świąt, a równocześnie rozwijać zdolności uczniów, w Szkole Podstawowej nr1 ogłoszono konkurs na najpiękniejszy utwór literacki o tematyce bożonarodzeniowej.

Uczestnicy pisali wiersze lub krótkie opowiadania. Ostateczne wyniki zostaną podane w najbliższych dniach.

Oto jedna z prac.

Święta noc  
Gdy pierwsza gwiazda niebo rozjaśni,  
powrócę wtedy w mej wyobraźni  
do tej jedynej nocy na świecie  
co dała światłość - Boże Dziecię.

Ludzie błędzili nie znając Boga,  
ciągle pytali: Gdzie Boża droga?  
Światłość co wyszła z bożej Mądrości  
drogę wskazała, drogę miłości.

Gdy służę ludziom w serca pokorze,  
odnajdę Ciebie, Zbawco mój Boże.  
I gdy po waśnich z kimś się pogodzę,  
gwiazdę zobaczę na mojej drodze.

Monika Dudziak kl.VIII d

## Szkoła Podstawowa NR 2

### Potęga muzyki

Pewnego dnia, po południu, usiadłem na kanapie. W domu panowała cisza, ponieważ wszyscy poszli na spacer. Zacząłem się trochę nudzić. Podeszedłem do półki z płytami, odszukując wśród licznych tytułów moją ulubioną. Spojrzałem na spis utworów. O „Bolero” Ravela, „Carmen” Bizeta, „Nad pięknym, modrym Dunajem” Straussa, „Lot trzmiela” Rimskiego-Korsakowa, „Jezioro łabędzie” Czajkowskiego... Po chwili popłynęła muzyka. Przymknąłem oczy, wsłuchując się w hiszpańskie rytmy „Bolera”. Spokój przerwał nagle ostrzy głos:

- Co to ? Pod drzewem sobie śpimy, a krowy wszędzie się panoszą! Ze zdziwieniem zauważyłem, że leżę pod drzewem. Moim ubraniem są łachmany, a na głowie mam stary, dziurawy kapelusz ze słomy.

- No, co się tak gapisz ??! Jazda do roboty!

Ciągle nie mogąc nic zrozumieć, zacząłem zaganiać rozproszone krowy w stado. Już się cieszyłem, że tak łatwo poszło, kiedy trafiłem na bardzo oporną krowę. Prośby, krzyki, nawet smagania wityką wierzbową nie pomagały. Postanowiłem pociągnąć ją za rogi.

Usłyszałem za sobą krzyki i oklaski, a na głowę spadła mi róża. Zaskoczony odwróciłem się, zauważając, że zamiast wityki trzymam czerwoną płachtę. Moje łachma-

ny zmieniły się w piękny strój torreadora, zaś ja sam stałem pośrodku areny. Zapanowała cisza, wypuszczono byka. Wszedł, z dumnie podniesioną głową, jakby w ogóle mnie nie zauważał. Wodził wzrokiem po widowni. W końcu spojrzał na mnie. Jego oczy zapłonęły nienawiścią. Parskał coraz głośniejszymi jakby chciał mi dać do zrozumienia, że zaraz zginę. Ruszył. Cwałował prosto na mnie. Zamknąłem oczy i pomyślałem, że to już koniec. Słyszałem coraz głośniejszy tętent. Zaciśnąłem mocniej powieki, wyczekując ostatecznego ciosu, ale on nie nadchodził. Chwile dłużyły się coraz bardziej. Ostrożnie otworzyłem oczy.

Jakież było moje zdumienie, kiedy zobaczyłem Straussa, przechadzającego się nad pięknym, modrym Dunajem.

Postanowiłem wykorzystać okazję i lepiej mu się przyjrzeć. Powoli zbliżałem się. Kiedy powiedziałem: „dzień dobry”, stanął jak osłupiały. Zaskoczony jego dziwnym zachowaniem, zacząłem się zastanawiać, czy aby mój wygląd nie jest śmieszny. Jednak Strauss już po chwili, odzyskawszy mowę, rzucił się w moim kierunku z okrzykiem:

- Czy to aby naprawdę MAESTRO STIELER ? Zawsze marzyłem, aby móc zagrać z panem w orkiestrze. Wreszcie spełnią się moje sny. Czy zechciałby pan wystąpić w filharmonii na dzisiejszym koncercie ?

Po chwili graliśmy już najwspanialsze utwory, wzbudzając zachwyt nawet najwybre-

Na lekcjach języka polskiego można pisać wypracowania lub też przygotowywać się do nich. Czasami jednak powstają prace świadczące o indywidualności, wrażliwości i wyobraźni młodocianych autorów.

Prezentujemy kilka zróżnicowanych w formie i nastroju przykładów twórczości literackiej uczniów Szkoły Podstawowej Nr2 w Luboniu.

Fale zabierały ślady stóp  
szepotały o tobie  
śpiewałam...  
Niebo było ciepłe  
słońce pochyliło się  
nad horyzontem.

Pomyślałam marzenie  
a ono  
wpadło do morza  
wraz z blaskiem  
wiecznego słońca.

Ewa Dominiczak klasa VIIa

dniejszych słuchaczy. Wydawało mi się, że znam wszystkie utwory świata. Pod koniec koncertu palce zaczęły mi się płącać, a fałszywe dźwięki przeszły dreszczami widowni. Po publiczności przeszedł szmer niezadowolenia. Potęgował się i rósł z każdą chwilą, aż w końcu zawrzało jak w ulu.

Wokół wszystko brzęczało i bzykało. Na całym ciele poczułem dotkliwe ukąszenia. Zacząłem uciekać na oślep. Zastanawiałem się, co to może być. Osy, nie osy, trzmielce, nie trzmielce... A jednak to trzmielce ! Sam nie wiedząc jak, znalazłem się w wodzie, uwalniając się tym samym od plagi owadów. Nad jeziorem przyleciały łabędzie. Oczarowany ich tańcem

### Śmierć

Trzymałam ją kurczowo za rękę  
ona odwzajemniała tę więź  
nagle  
jej dłoń spadła  
a zimno  
ogarnęło cały pokój

dziwne

odczułam smutek  
ale i ulgę

wiem

ona cierpiała  
teraz nie czuje już  
tego bólu

Katarzyna Szajek klasa VIIa

zupełnie zapomniałem o pływaniu. Topiąc się, wpadłem w wir. Ostatnim wysiłkiem bezskutecznie próbowałem się z niego wyrwać. Brakowało mi powietrza, dusiłem się. Bezwładnie opadłem na dno. Powoli traciłem świadomość...

Ocknąłem się we własnym domu, na kanapie. Z rozmyślań wyrwał mnie znajomy głos:

- Zamiast się wylegiwać, mógłbyś odrobić lekcje !

- Dobrze, już. O, skończyła się moja płyta. Dziwne, ciągle mam wrażenie, jakby stało się coś niezwykłego. Cóż, może za długo słuchałem muzyki?

Miron Stieler VIa



## Szkoła Podstawowa NR 3

Poniżej przedstawiamy Państwu wiersze **Katarzyny Sawińskiej**, uczennicy kl. VIII Szkoły Podstawowej Nr 3 w Luboniu. *Kasia* zajmuje się poezją od 2,5 roku. Jej wiersze ukazują się w szkolnym „DIABLIKU”, dwukrotnie publikowała je „Gazeta Wyborcza”. Twórczość *Kasi* doceniona została również przez Fundację Literacką im. Agnieszki Bartol.

Tajemnico życia  
pozволь mi uświadomić  
swe powołanie  
w świecie  
zapomnianej prawdy  
zła i goryczy  
odnajdź  
me  
przeznaczenie

Nie rozumiesz  
a przecież  
stoisz  
koło mnie  
przyglądasz się  
nie chcesz  
zrozumieć  
nie obiecujesz słów  
pozostawiasz  
nicość  
na prośbę sumienia  
mały most  
lecz gdy nadejdzie  
czas  
nie przekroczą go.



Nie czuję że  
muszę coś spełnić  
wręcz odwrotnie  
Chcę chłonać to  
o czym w  
przyszłości będę  
mogła powiedzieć  
- młodość -  
Nie chcę się zasłużyć  
by już móc umrzeć  
bo nie miałabym  
po co żyć.

W tunelu  
śmierci  
nie odnajdę  
blasku  
tylko  
strach  
krzyk  
i  
łzy  
bez wiary  
bez nadziei

Chciałabym się zamknąć  
w  
czterech ścianach  
świadomości  
za gęsto rosną ludzie  
dobrze myślący  
ktoś gniewie mnie  
jak kartkę  
na której dziecko  
namalowało dom  
i  
ogród  
Niemal jest moich  
myśli prowadzących  
do muru  
którego nie przeskoczę.

## Szkoła Podstawowa NR 4

### Samorządni

W roku szkolnym 1996/97 Samorząd Szkolny przy SP4 pracuje zgodnie z hasłem: „Szkoła i miasto - nasza mała Ojczyzna”. Chcemy przybliżyć młodzieży historię Lubonia i naszej szkoły. Aby osiągnąć cel, wyznaczaliśmy poszczególnym klasom ciekawe, choć nietrawne zadania.

We wrześniu pod hasłem: „Moja szkoła - mój drugi dom” wzięliśmy udział w akcji „Sprzątanie świata”. Porządkowaliśmy też tereny wokół szkoły (wg specjalnego harmonogramu).

W październiku Samorząd patronował obchodom szkolnego Dnia Edukacji Narodowej. W uroczystym apelu dedykowanym pracownikom szkoły zaprezentowali się szczególnie utalentowani artystycznie uczniowie. Podziwialiśmy uzdolnienia muzyczne, recytatorskie i taneczne naszych kolegów i koleżanek. W październiku odbył się II konkurs, który wyłonił szkolnego „Mistrza ortografii” w grupach wiekowych V-VI oraz VII-VIII.

Od dwóch miesięcy pojawiają się w szkolnym radiowęzle informacje na temat historii miasta i szkoły. W grudniu chętni uczniowie wezmą udział w konkursie wiedzy o Luboniu i SP4 oraz przygotowują prace plastyczne i album o tej samej tematyce.

Ostatni miesiąc tego roku upłynie pod hasłem: „Do chwil spędzonych razem pamięć zawsze powróci”.

6 grudnia odbyły się spotkania nikołajkowe z niespodziankami. Uzdolnione wokalnie dzieci przygotowują się do konkursu na najlepiej zaśpiewaną piosenkę świąteczno-noworoczną.

„Wielcy Wielkopolanie w historii Polski” - to hasło, z którym pracować będziemy w styczniu 1997r.

Te plany realizujemy w I półroczu. Natomiast w drugim odbędą się konkursy, które na stałe weszły do programu pracy Samorządu Szkolnego.

Od kilku lat bawimy się w Dniu Świętego Walentego. Tradycyjnie pierwszego dnia wiosny zorganizujemy „Minilistę przebojów”. W kwietniu po raz szósty wybierzemy szkolnego „Omnibusa”. Maj i czerwiec to miesiące dla sportowców. W tym czasie odbędą się tak bardzo lubiane przez młodzież międzyklasowe zawody lekkoatletyczne i gry zespołowe.

Tak więc każdy, kto chce i potrafi, może zaprezentować swoje uzdolnienia na forum szkoły.

**Ewelina Diczak**  
przewodnicząca Samorządu Szkolnego

## „To mogło się zdarzyć tylko w Wigilię”

- Duśka - usłyszałam donośny krzyk taty z pokoju na górze. Bez zastanowienia pobiegłam zobaczyć, co się stało. Oczywiście, mój kochany króliczek znów nabroił. Klatka była w okropnym stanie, jej góra część odłączyła się od dolnej, druty zabezpieczające zostały porzeżywane, a całe pomieszczenie zasypane było trocinami i pokarmem. Jednym słowem, pokój wyglądał jak po przejściu trąby powietrznej.

- Emilka, musimy poważnie porozmawiać, tak daleko być nie może. Prawie codziennie powtarza się to samo. Twój ulubieniec ciągle rozrabia. Albo coś wykombinujesz, albo... Zresztą sama wiesz.

Po tych słowach tata odszedł załatwić jakiś pilny telefon, ja zabrałam się do sprzątnia. Wiedziałam, że jeżeli Dusia nadal będzie uciekać z klatki, tata ją komuś wyda. Nie chciałam o tym za wiele myśleć, dziś jest Wigilia i mam za dużo obowiązków, żeby roztrząsać jeszcze ten problem. Ciekawiło mnie jedno. Czemu to śliczne i niewinne z pozoru zwierzątko tak się zachowuje?

Nadeszła pora wieczerzy, a po kolacji rozdanie prezentów i inne przyjemności przy choince. Cała rodzina, jak co roku, wybrała się na pasterkę. Ja byłam zmęczona i zostałam sama w domu. Do północy zostało 20 minut. W telewizji zapowiedziano film fantastyczny - przygodowy. Zostało mi jeszcze trochę czasu, więc posprzątałam po kolacji, przygotowałam kanapki i herbatę. Nagle zgasło światło. Pewnie znów wyłączyli prąd, ale w Wigilię?

- Zapal może świeczkę, co? - usłyszałam nieznanego głosu. Z przerażenia upuściłam talerz.

- Kto tam? - zapytałam. Nikt nie odpowiadał, więc zaczęłam po omacku szukać jakiejś świeczki. Jest. Tylko gdzie zapalki? W kącie zauważyłam parę oczu świecących jak latarnie. Znalazłam zapalki i w pośpiechu próbowałam wykrzesać ogień. Kiedy w końcu udało mi się zapalić świeczkę i zrobiło się jasno, omal nie zemdlalam. To była moja kochana Dusia.

- Jak się wydostałaś z klatki? Przecież tam jest stalowy drut.

### Nasze zmagania z ortografią

Zacząło się to już we wrześniu. Pani dyrektor poinformowała nas przez radiowęzeł o mającym się odbyć konkursie ortograficznym. Postanowiłam i ja wziąć w nim udział. Musiałam więc powtórzyć trudne reguły ortograficzne.

Do pierwszego etapu konkursu przystąpili wszyscy uczniowie klas V-VIII.

Gdy zaczęłam pisać, odczułam silniejsze niż zwykle bicie serca. Ręce dziwnie mi drżały. Powoli jednak stawałam się spokojniejsza.

Po kilku dniach moja polonistka ogłosiła wyniki dyktanda. Hurra, znalazłam się w trójce najlepszych z klasy VIIIa! Wraz ze mną do finału zakwalifikowali się Karolina i Michał. Byliśmy szczęśliwi.

Na przygotowanie się do drugiego etapu mieliśmy trochę czasu. Nie można go było zmarnować, dlatego znowu sięgnęłam po zasady pisowni polskiej. Z uporem powtarzałam takie wyrazy jak: „gżegżółka”, „rzeżucha”, „na co dzień”...

W miarę zbliżania się drugiego etapu konkursu u wszystkich narastały emocje. Ja również bardzo się denerwowałam. Zastanawiałam się, czy podołam. Przecież finalistów było aż 58, a w mojej grupie wiekowej - 29.

Wreszcie nadszedł dzień 29 października br., a więc wielki finał. Z niepokojem weszłam do klasy. Usiadłam w ostatniej ławce, myśląc, że będę mogła konsultować się z innymi. Gdy otrzymałam kartkę, poczułam dreszcze. Ze strachu zrobiło mi się ciemno przed oczyma. Myślałam, że zemdleję. Jednak gdy pani zaczęła dyktować pierwsze zdanie, odzyskałam

zdolność myślenia. Pisałam, analizując dokładnie każdy wyraz.

Tekst był bardzo trudny. Znalazły się w nim takie wyrazy, jak: rozzarzyć, zachwaszczony, pochlebny...

Od czasu do czasu zerkałam na piszących. Na ich twarzach malowało się niesamowite skupienie.

Pani podyktowała ostatnie zdanie. Nareszcie koniec! Wszyscy odetchnęli. Rozpromienieni wyszliśmy z klasy, dyskutując na temat pisowni niektórych wyrazów.

Po kilku dniach w szkolnej gablocie ukazały się wyniki konkursu. Z zaciekawieniem podeszłam do tablicy. Niektórzy, rozczarowani, ze smutkiem odchodzili. Inni „skakali” z radości.

Mistrzem ortografii została koleżanka z klasy VIIb - Aleksandra Wojtkowiak, a wice-mistrzem Iwona Mielcarek z VIII d.

Uczniowie, którzy popełnili tylko jeden błąd, znaleźli się na liście wyróżnionych. Są to: Hanna Kaźmierczak z VIIa, Monika Cywińska VIIb, Izabela Lenartowicz z VIIc, Paulina Krenz VI-IIIb, Anna Tomaszewska VIII d i Agnieszka Remlein VIII d. Wśród nich byłam także i ja. Ten nieszczęśliwy jeden błąd, którego nie zapomniałam do końca życia, zadecydował o mojej przegranej. O zgrozo, wyraz „Krzysztof” napisałam przez dwa „sz”! Co za głupota!

Pogratulowaliśmy Oli i Iwonie zwycięstwa. Sami również cieszyliśmy się ze swoich osiągnięć. Dla wielu był to przedsmak emocji i wrażeń czekających nas w czerwcu na egzaminach wstępnych do szkół średnich.

**Anna Gralak kl. VIIIa**

- Myślisz, że tylko ludzie mają swoje sposoby?

- Ty mówisz!?

- Aleś ty głupia, a podobno ludzie posiadają wysoki iloraz inteligencji. Nie wiesz, że w Wigilię o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem?

- Myślałam, że to tylko legenda.

- To teraz nie myśl, tylko słuchaj. Pewnie nie wiesz, dlaczego uciekałam z klatki, obdzierałam tapety itp.

- Nie.

- Po pierwsze: uciekałam, ponieważ mojej pani nie chciało się zmienić ściółki trzy razy na tydzień tylko raz na dwa tygodnie.

Po drugie: na czym ja mam ścierać swoje pazurki, skoro nawet nie chce ci się przynieść kamienia z podwórka?

- O nie, przecież dostałaś specjalną płytkę.

- Co z tego, skoro już jej nie ma.

- Zbiła się.

- To wiem, ale czemu nie mam nowej? Hhm?

Po trzecie: żądam być wypuszczana częściej niż raz na dzień i to zaledwie na 5 minut.

- Przecież uciekasz z klatki.

- Tak, dostaję wtedy po uszach i jestem z powrotem zamykana. Ja potrzebuję ruchu! Rozumiesz?! Jeśli będziesz spełniała te trzy warunki, to nie będę Tobie sprawiała więcej kłopotów.

- Obiecujesz?

- Obiecuję, ale dodawaj mi do pokarmów więcej owoców i warzyw. Nie będę zjadała tapet, jeśli dasz mi kawałki kartonu. Zgoda?

- Zgoda. - Nagle zabłysło światło, a po chwili przyjechali rodzice. Nie czekając do rana, wybiegłam z latarką do ogrodu szukać najbardziej odpowiedniego kamienia dla Dusia. Mama oczywiście zagoniła mnie do domu, ale zdążyłam jeszcze znaleźć to, czego szukałam.

- Dlaczego nie śpisz? Co robisz po nocy w ogrodzie?

- Nic takiego, mamo. Jedno mogę powiedzieć - z króliczkiem nie będzie więcej kłopotów. Wtedy zauważyłam jak Dusia pomachała do mnie swoimi długimi uszkami.

To była niezapomniana Wigilia.

**Emilia Delimata kl. VIIIc**





## III LIGA

### Znów zmiana trenera w LKS-ie

Od 2 stycznia nowym trenerem LKS-u jest pan **Jarosław Szuba**. Absolwent AWF - Poznań, zawodnik Poznańskiej Olimpijki, a potem trener juniorów w latach 1972-77. W roku 1977 był asystentem Komasy, Samolczyka i Kołtuniaka w II lidze. W latach 1979 - 1989 prowadził rezerwy, które awansowały do III ligi. W 1990 r. został trenerem I-ligowego zespołu.

Od 1992 r. prowadził „Amicę” Wronki, która w 1994 r. uzyskała awans do III ligi. Następnie był trenerem „Sokoła” Pniewy, szkoląc zespół juniorów i seniorów (1995r.) W roku 1996 pracował w „Sparcie” Oborniki.

Nowemu trenerowi życzymy sukcesów!  
W.Sz.

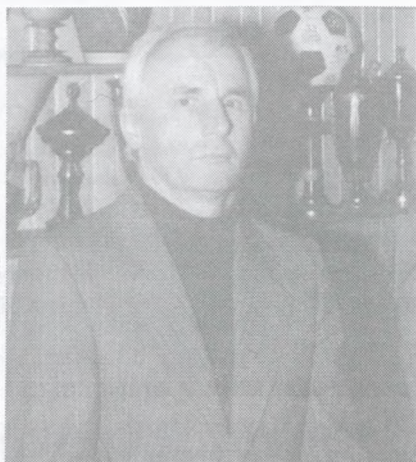


foto: Sebastian Linkiewicz

*Jubilatom Marii i Julianowi Kowalkiewiczom, z okazji 40-lecia pożywania małżeńskiego, życzenia wszelkiej pomyślności składa Zarząd, trenerzy, zawodnicy oraz drużyna Oldboyów Lubońskiego Klubu Sportowego.*

### IV Halowy Turniej w Piłce Nożnej „Zima 97”

Szkoła Podstawowa nr3 w Luboniu w dniach 28-31 I 1997r. organizuje IV Halowy Turniej Piłki Nożnej. Zawody odbywać się będą w dwóch kategoriach wiekowych: kl. V-VI i kl. VII-VIII. Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą do dnia 22 stycznia w sekretariacie szkoły lub u p. Dariusza Sommerfelda. Zawierać powinny: nazwę drużyny, imienną listę uczestników i ich wiek.

Zespoły składać się będą z 6-ciu zawodników. Zebranie organizacyjne kapitanów drużyn odbędzie się 24 stycznia o godz. 14.00 w sali gimnastycznej SP nr3. Główną nagrodą jest Puchar Burmistrza Miasta Lubonia.

Dariusz Sommerfeld

## Taa...ka ryba!

Mamy wreszcie tak długo oczekiwane ochłodzenie. Kalendarzowa zima uraczyła nas siarczystymi mrozami, jakich w Wielkopolsce nie pamiętamy od kilkunastu lat.

Pisząc „oczekiwana” mam na myśli miłośników sportów zimowych oraz wędkarzy uprawiających podlodowe łowy. Można spokojnie i bezpiecznie ruszyć na lód bez obawy, że spotka nas niemiła przystojka.

Obserwowałem jak nieostrożni, lekko-myślni wędkarze ryzykowali połowy na cienkim lodzie w pierwszych dniach grudnia. Stare przysłowie mówi, że „Bóg jak chce kogoś ukarać, to mu odbiera rozum”. To powiedzenie sprawdziło się w tym roku w obserwowanych przeze mnie przypadkach. Dla kilku osób były to ostatnie w życiu łowy. Więcej szczęścia mieli dwaj młodzi ludzie, pod którymi w przeddzień Wigilii zarwał się lód na „Kocich Dołach”. Dzięki przytomności umysłu trzeciego kolegi najedli się tylko strachu, mogli jednak zasiąść przy świątecznym stole ze swoimi rodzinami. Nauka, jaką otrzymali, będzie dla nich przestrożą na całe życie.

Chciałbym aby te słowa dotarły do kolegów wędkarzy oraz wszystkich innych osób korzystających z zamrzniętych jezior

i stawów, by nikt nie tracił życia lub zdrowia przez nadmierną brawurę lub zwykłą bezmyślność.

Teraz wędkowanie nie jest bezpieczne,

pod warunkiem, że będziemy wystrzegali się odparzelisk lub lodu na wodach bieżących. Ogromną rozważę powinniśmy wykazać, gdy nadejdą pierwsze roztopy, a lód stanie się cienki i kruchy. Jestem przekonany, że moje życzenia spełnią się, a wędkarze nie będą z wygodnictwa wjeżdżali samochodami na zamrznięte zbiorniki wodne. Zamiast tego lepiej wybrać się na ryby z kolegą i mieć przygotowany najprostszyszy sprzęt do ewentualnej ewakuacji. Mogą to być drabiny, liny itp. Takie przygotowanie daje poczucie bezpieczeństwa i poprawia komfort wędkowania.

Komfort zapewni nam także właściwy ubiór. Należy pamiętać, by odzież nie krępowała nam ruchów, a obuwiu było wygodne i nie przepuszczało wody oraz zimna. To samo dotyczy nakrycia głowy. Są to jedyne rady, jakie Wodnik przygotował dla Was na wędkowanie spod lodu.

Jak łapać, na co i gdzie, sami wiecie najlepiej, ponadto każdy z Was posiada literaturę, w której znajdziecie dziesiątki rad. Z doświadczenia jednak wiem, że każdy uważa się za największego eksperta.

Pisząc o zimowym wędkowaniu, należy wspomnieć, że jest to okres trudny dla ryb. Tafla lodu przekraczająca grubość 10



foto: Sebastian Linkiewicz

### Oplątek w LKS-ie

W dniu 20.12.96r. o godz. 17.00 w Luboniu, na stadionie przy ul. Rzecznej 2, po raz drugi odbył się uroczysty oplątek z udziałem wszystkich ludzi z Wielkopolski związanych ze sportem. Znaleźli się tu działacze klubów oraz władz miejskich i administracyjnych. W serdecznej atmosferze, przy łamaniu się oplątkiem, toczono koleżeńskie rozmowy na tematy sportowe.

Wszystkim obecnym głęboko utkwili w sercach słowa burmistrza naszego miasta - Włodzimierza Kaczmarska, który nazwał Luboń „Betlejem piłki nożnej”.

W.Sz.

### Konkurs sportowy

Spośród nadesłanych kuponów żaden nie zawierał prawidłowego wyniku meczu rozegranego 1 stycznia 1997r. pomiędzy „Stellą” a LKS-em.

W.Sz.

## Tym, co nie wrócili z gór

Tradycyjnie już 16 grudnia 1996r. zebrali się na Wzgórzu Św. Wojciecha w Poznaniu miłośnicy gór, którzy z okazji Dnia Tatarnika czcili pamięć tych, którym nie dane było powrócić w rodzinne strony z wędrowek po górach.

W dniu tym odbyła się najpierw msza św. w Kościele pw. Św. Wojciecha z udziałem turystów. Mszę odprawił miejscowy proboszcz. On też wygłosił okolicznościową homilię. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli na Cmentarz Zasłużonych, by pod glazem poświęconym „Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór” złożyć kwiaty i oddać im hołd. Wśród składających wiązanki byli przedstawiciele Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Po uroczystościach w salce parafialnej w towarzystwie ks. proboszcza turystów połamali się oplątkiem, a następnie śpie-

wali kolędy. W trakcie tego spotkania dzielono się również wrażeniami z wędrowek po górach.

Organizatorem Dnia Tatarnika było Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie Oddział w Poznaniu.

E.K.

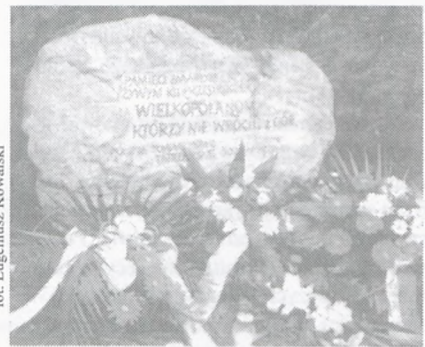


foto: Eugeniusz Kowalski

cm i do tego pokryta śniegiem skutecznie tamuje dopływ tlenu. W zbiornikach płytkich może to być prawdziwym nieszczęściem. Tzw. „przyducha” jest w stanie skutecznie wyniszczyć rybostan, a o jej skutkach przekonamy się dopiero wiosną. Nie tylko my, wędkarze możemy starać się, by zminimalizować straty spowodowane brakiem tlenu. Każdy wywiercony przez nas otwór w lodzie to możliwość dotlenienia wody. Wierząc przereźbłę, starajmy się zabezpieczyć je przed zbyt szybkim zamarznięciem. Garść trzciny włożona w otwór jest najprostszym sposobem. Wierząc otwory w lodzie pamiętajmy, że odstęp między nimi w granicach 10 m gwarantują nam bezpieczeństwo, ponieważ lód nie popęka.

Moja dzisiejsza pisanina jest trochę w moralizatorskim, belferskim tonie, ale to celowe, bo mówienia o bezpieczeństwie nigdy dosyć. Wędkowanie ma być przyjemnością, a nie udręką dla rodzin czekających na powrót swoich mężów, ojców czy braci.

Przypominam, że łowiący spod lodu muszą posiadać zezwolenia wykupione na określony rodzaj łowiska. Wysokości opłat jakie będą obowiązywały w 1997r. omówimy w następnym numerze „Więści”.

Do 31 stycznia można jeszcze zgłaszać rekordowe ryby złowione w 1996r. Rozstrzygnięcie konkursu oraz zdobywcę nagrody - niespodzianki poznamy również w lutym w wydaniu „WL”.

Wodnik

### STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU LUDZI DOBREJ WOLI



## Mieszkańcy sobie

- zapraszamy do naszej jadłodajni przy ul. Jagielly 13, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 12.30 do 15.30 na smaczne, tanie obiady w cenie: zupa 0,60 zł, II danie z kompotem 1,30 zł.
- przyjmujemy zamówienia i organizujemy przyjęcia okolicznościowe, rodzinne po konkurencyjnych cenach w pomieszczeniach Stowarzyszenia.
- wypożyczamy salę na cele edukacyjne (konferencje, szkolenia)

Skorzystaj z naszej oferty pomagając drugiemu.  
tel. 102 - 297

Staropolskim - Bóg Zapłać - składamy szczerze podziękowania wszystkim (obecnym i przyszłym) naszym ofiarodawcom.

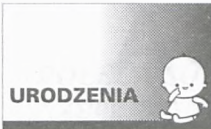


**OGŁOSZENIA DROBNE**

- ◆ Almeplast, konstrukcje stalowe - schody, Luboń, ul. Pułaskiego 6 tel. 102-172 i 666-948 (001)
- ◆ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych, Luboń ul. Jagielly 12a od godz. 16.00 - 20.00 (002)
- ◆ Malowanie tapetowanie. Szybkie terminy, tel 131-137 (003)
- ◆ Korepetycje z matematyki, tel.kontakt. 131-130(004)
- ◆ Naprawa plastikowych elementów samochodowych, Luboń ul. Juranda 3a, tel. 105-361 (012)
- ◆ Francuski, romanistyka - wszystkie poziomy zaawansowania, tel.130-834 (005)
- ◆ Przyjmę ucznia w naukę zawodu wulkanizator - mechanik rowerów tel.107-704 (006)
- ◆ Tanio sprzedam trzynitkowego „Overloka”, tel.131-312 (007)
- ◆ Technik ekonomista, znajomość komputera podejmie pracę, tel.136-405 (008)
- ◆ Udobnie garaż na ul.M. Buczka 15, tel.136-405 (009)
- ◆ Sprzedam dobermana z rodowodem. Wiadomość w Bibliotece (010)
- ◆ Sprzedam TV 21" „Cygnus” czarno-biały, stan bardzo dobry cena 150 zł, tel.130-008 ul.Kościuszki 41/19 (011)

◆ Firma Remontowo-Budowlana wykonuje prace murarskie, układanie glazury i przeróbki, tel. 103-110 (013)

- ◆ Zamienię mieszkanie po kapitalnym remoncie, dwupokojowe Dębiec na Luboniankę, tel.303-715 (014)
- ◆ Przyjmę pracę w charakterze murarza: układanie glazury i przeróbki ogólnobudowlane, Luboń ul.Juranda 3a, tel.105-561
- ◆ Sprzedam samochód Hondy Pony 1500 cm, rok 1991 tel.130-733 (015)
- ◆ Sprzedam tanio suknię ślubną na szczupłą osobę - wzrost 164 cm tel. 131-854 (016)
- ◆ Zespół Muzyczny - imprezy karnawałowe i inne tel.32-29-30 (017)
- ◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie, Luboń ul.J.Mazurka 8 tel.131-631 (018)
- ◆ Mieszkanie 38 m2 w Luboniance z telefonem do wynajęcia tel.307-342 (019)
- ◆ Przyjmę pracownika, może być rencista, do wulkanizacji i naprawy rowerów, czas pracy od godz. 13.00-17.00 tel.107-704 (020)
- ◆ Działkę budowlaną Luboń i okolice kupić tel.130-756 (021)
- ◆ Fryzjerka na pół etatu potrzebna, najchętniej rencistka tel.106-831 po godz. 18.00 (022)
- ◆ Język angielski - korepetycje tel.321-966 (023)
- ◆ Sprzedam żywy figurówki, czarne nr 21,5 tel.321-966 (024)



**URODZENIA**

- \* Ewelina Leśna 01.11.1996r. Luboń ul.Żabikowska 59
- \* Julia Będziechowska 13.11.1996r. Luboń ul.Hibnera 5/1
- \* Marcin Wesołowski 15.11.1996r. Luboń ul.Łąkowa 8a
- \* Dominik Kornat 19.11.1996r. Luboń ul.Dąbrowskiego 25a
- \* Katarzyna Paluszczak 21.11.1996r. Luboń ul.11 Listopada 78
- \* Gniewko Nowak - Klemiński 26.11.1996r. Luboń ul.Parkowa 16
- \* Alicja Waligórska 26.11.1996r. Luboń ul.Gen. Sikorskiego 32/9
- \* Izabela Matuszak 29.11.1996r. Luboń ul.Kasprzaka 21
- \* Maja Różańska 29.11.1996r. Luboń ul.Fabryczna 19a
- \* Maria Majchrzak 29.11.1996r. Luboń ul.Szafirowa 15
- \* Patrycja Grzybek 03.12.1996r. Luboń ul.Pszenna 6
- \* Angelika Różańska 18.12.1996r. Luboń ul.Śliwkowa 3
- \* Weronika Konieczna 19.12.1996r. Luboń ul.Mokra 1

**ŚLUBY**



- 07.12.1996r. ♥ Wiesław Dehmel (Luboń) i Anna Palicka (Luboń)
- 14.12.1996r. ♥ Włodzimierz Gąsiorek (Luboń) i Daria Jop (Luboń)
- 20.12.1996r. ♥ Adam Woźniak (Luboń) i Agnieszka Reszka (Luboń)
- 25.12.1996r. ♥ Piotr Pietrzyk (Zaniemyśl) i Magdalena Ryszewska (Luboń)
- ♥ Krzysztof Bażega (Luboń) i Karolina Książek (Luboń)
- 28.12.1996r. ♥ Paweł Antoniewski (Poznań) i Agnieszka Pawlicka (Luboń)
- 31.12.1996r. ♥ Jan Cieślakowski (Szczecin) i Anna Dąbrowska (Poznań)



**ZGONY**

- + Jan Jankowski 1.77 Luboń ul.Osiedlowa 6/5
- + Leonard Szczepaniak 1.67 Luboń. ul.Puszkina 24
- + Leon Ranke 1.57 Luboń ul.Kościuszki 87
- + Walentyna Tomaszewska 1.76 Luboń ul.Fabryczna 53

- + Bronisław Nowaczyk 1.75 Luboń ul.Kwiatowa 1
- + Edward Czartoszewski 1.75 Luboń ul.Lipowa 32
- + Zygmunt Magdziak 1.51 Luboń ul.Żabikowska 52/35
- + Bronisław Garzyński 1.70 Luboń ul.Żabikowska 35
- + Marian Grześkowiak 1.46 Luboń ul.Gen. Sikorskiego 1/23

*Spokój Ci wieczny w cichej krainie...*  
 Dnia 4 stycznia br minęła trzecia bolesna rocznica śmierci najdroższego nam męża, tatusia, teścia i dziadziusia  
**Śp. Edmunda Roszyka**  
 Rodzinie, przyjaciółom za udział we mszy świętej, za ofiarowane Komunie Świętej, chórowi „Bard” za piękny śpiew serdeczne „Bóg zapłać” składają żona oraz córka i syn z rodzinami.

1	2	3	4	5	6	7	8		
	7				9				10
11			12				13		
					14	2	15		
15	16	17	18	19			20		3
			11		21	22			
23			24				25		
	4	26	27		28				
29		30		31					
32					33		34		
							35		36
37		5		38			39	40	
41				42	43	12	44	45	7
							46		
	47	48	49				50		
		51		13					52
	53	54		55			56	57	
58		59				9			
60					61				
			62					63	
64									
				14	65				

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 14 utworzą hasło, które należy wpisać do kuponu i na karcie pocztowej dostarczyć do Redakcji „WL”. Wśród uczestników, którzy do 31 stycznia nadesła poprawne rozwiązania, rozlosujemy nagrody.

Szczęśliwymi odbiorcami niespodzianek za prawidłowe odgadnięcie hasła krzyżówki w grudniowym numerze „Wieści” (hasło brzmiało: „WESOLYCH ŚWIĄT”) są panie: **Agnieszka Kuźma z ul.Czajczej 2 w Luboniu oraz Grażyna Adameczak zamieszkała przy ul. Żabikowskiej 54/14 w Luboniu.** Gratulujemy!

Nagrody, ufundowane przez **Sklep Muzyczny „DALGA” ul. Prusa 1 w Poznaniu**, odebrać można w każdej środę w godz.17.00 - 19.00 w Redakcji „WL”.

**POZIOMO:**

- 1. Wartownik
- 5. Może być urodzajny
- 7. Nocny motyl
- 11. Dawny rycerz
- 12. Piłka za boiskiem
- 13. Gończy pies myśliwski
- 14. Znak, wróżba, przepowiednia
- 15. Miejsce w sanktuarium greckim
- 19. Krąży w żyłach
- 21. Dobrze go mieć na rękawie
- 23. Symbol żelaza
- 24. Warstwa zaprawy nakładana na ściany
- 25. Opera Verdi’ego
- 26. Gatunek papugi

- 31. Polska rzeka
- 32. Towarzyszy rycerzowi
- 33. Drugi okres mezozoiku
- 34. Państwo w Ameryce Północnej
- 37. Akcent metryczny w wierszu iloczynowym
- 38. Jest go dużo na plaży
- 39. Szkielet
- 41. Autor planu podbicia świata przez Japonię
- 42. 24 godziny
- 45. Dosłownie w j. ang. stary chłopiec
- 46. Prezent, upominek
- 49. Na głowie króla
- 50. Czysty dochód
- 51. Urzędnik administracyjny we Francji
- 53. Ogród zoologiczny
- 55. Pogoda
- 56. Starożytny władca Rzymu
- 59. Kula ziemiska
- 60. W wodzie
- 61. Pierwszy człon nazwy jednej z lubońskich firm
- 62. Z rodziny fiałów
- 63. Dawniej uczeń, student
- 64. Klatka filmowa
- 65. Razem z Ewą
- PIONOWO:**
- 1. Odchodzi od ul.Rejtana w Luboniu
- 2. Wieloletowe wyścigi samochodowe
- 3. Obfity plon

- 4. Syn Dedala
- 6. Jedna z ulic Lubonia
- 8. Czarodziej
- 9. Dzień tygodnia
- 10. W twoim portfelu
- 15. Piłkarz LKS-u
- 16. Strój treningowy
- 17. Atrybut kelnera
- 18. Muzyczna litera
- 20. H<sub>2</sub>O
- 22. Powrócił z LKS-u do Warty
- 27. Piłkarz LKS-u
- 28. Populamy aktor
- 29. Samolub
- 30. Ulica w Luboniu
- 31. Zwierzę z rodziny żyraf
- 35. Polityczny
- 36. Ala i...
- 40. Pewne zwierzątko
- 43. Narząd wzroku
- 44. Przysłowie (łac.)
- 45. Między ul.Limbową a Szkolną
- 47. Wada wzroku
- 48. Nazwa leku
- 49. Jeden ze skorupiaków
- 52. Letnie liźwy
- 54. Może być pełen kwiatów
- 57. Symbol cynku
- 58. Człowiek doświadczony, przebiegły
- 61. Rumak

**Kupon 1 97 „Baw się z nami”**

Imię i nazwisko.....

Adres.....

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14				





## Z SERCA

Po raz kolejny przeznaczamy specjalną rubrykę na życzenia płynące z głębi serca. Czekamy na listy, kartki lub telefony z ciepłymi słowami. Zapewniamy, że każde życzenie zostanie zamieszczone **bezpłatnie**.

✿ Kochanemu synowi, bratu i wnukowi **Piotrowi Kubiakowi** w dniu 18 urodzin, z serca płynące życzenia wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia i pomyślności w życiu składają: mama, tata, siostry i babcia.

✿ Kochanej **Jagusi** z okazji urodzin kolejnych ciekawych i radosnych lat w zdrowiu życzy babcia Ewa.

✿ Kochanej **Jagódce** z okazji 10 urodzin: słońca, uśmiechu, zdrowia, barwnych pomysłów i wielu bratnich dusz życzą rodzice i siostrzyczki.

✿ Z okazji imienin **Arkowi** dużo zdrowia, pomyślności z „loczkami” oraz wymarzonej furi życzy rodzinka.

✿ Kochanej **Oli Szwackiej** z okazji urodzin dużo zdrowia, uśmiechu i dobrych wyników w nauce życzą: rodzice z bratem Michałem, Babcia Marysia i Dziadek Roman.

✿ Panu **Janowi Wosiowi** z okazji 90-tych urodzin zdrowia i radości życzą sąsiedzi z ul. Zielonej i Lipowej.

✿ Kochanemu **Mirkowi Gierczykowi** w dniu urodzin dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na co dzień oraz pomyślności w nauce życzą Rodzice.

✿ Kochanemu mężowi i synowi **Arkowi Kokotowi** z okazji imienin zdrowia i wszelkiej pomyślności życzy cała rodzinka.

✿ Kochanemu Ojcu i Dziadkowi **Kazimierzowi Kędziora** z okazji ukończenia 80 lat serdeczne życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności życzą: Synowie, Synowe, wnuki i prawnuki.

✿ Dla **Stefanii i Aleksa Latuszków** Drodzy babciu i dziadku, nie tylko w dniu Waszego święta wasza pociecha o Was pamięta. Z nami są Wasze myśli najszersze. Pamiętajcie, że w naszym sercu macie miejsce pierwsze. Kochające wnuki.

✿ Naszym babciom **Basi i Marysi** oraz dziadkom **Tadziowi i Kaziowi** z okazji ich

święta moc całusów przesyłają Agata, Ania i Wojtek

✿ Naszym najukochańszymi babuniom **Jadzi i Władzi** kosz pełen najserdeczniejszych życzeń i ucałowania od Anusi i Krzysia.

✿ Kochanym babciom **Ewie i Ulce** oraz dziadkom **Jasiowi i Stasiowi** zdrowia, radości i słońca w każdy dzień życzą: Jagusia, Martusia, Oleńka i Justynka.

✿ Naszym drogim - babci **Wandzi** i dziadkowi **Bolesiovi** najśodsze życzenia przesyłają Bernadetta, Ewa, Kinga, Paulina, Paweł,

✿ Dla najwspanialszych dziadków **Franciszki i Adama Nowackich** najlepsze życzenia z okazji ich święta składają wnuczki Hania i Iwonka.

✿ Kochanemu dziadkowi **Franciszce i Matysiakowi** z okazji Dnia Dziadka dużo zdrowia, radości i samych słonecznych dni życzą Paulina, Magdalena i Mateusz.

✿ Najserdeczniejsze życzenia **Marii i Julianowi Kowalkiewiczom** z okazji 40-lecia pożycia małżeńskiego, dużo zdrowia szczęścia na dalsze lata życzą Barbara i Władysław Szczepaniakowie z córkami.

✿ Dziewczyny, miejcie nadal dla nas cierpliwość i wyrozumiałość, sprowadzajcie nam nasze czasopisma i „książki mówione”, kochajcie nas tak, jak my kochamy Was. Za wszystko serdecznie dziękuje Klub PRO-MYK

✿ *Małżeństwo jest jak nożyce - ich dwie części są tak połączone, że nie sposób ich rozdzielić. Często poruszają się w przeciwnych kierunkach, ale biada temu kto znajdzie się między nimi. (Sydney Smith)* Te słowa i kosz pełen serdecznych życzeń z okazji 40-rocznicy Państwu **M.J. Kowalkiewiczom** dedykuje Zarząd i pracownicy Stowarzyszenia SF Ludzi Dobrej Woli

✿ Kochanemu tatusiowi i mężowi, z okazji urodzin, dużo, dużo zdrowia, sa-

mych słonecznych dni, szczęśliwych chwil i ogromu radosnych przeżyć na jeszcze wiele lat życia życzy kochająca rodzinka Pilarczyków.

✿ Pani **Bolesławie Ratajczak** z okazji ukończenia 80-tego roku życia wszystkiego najlepszego oraz dużo zdrowia na dalsze lata życzy Krysia z mężem i mamą.

✿ Serdeczne gratulacje i wyrazy podziwu za niezwykłą odwagę, refleks i opanowanie **Jakubowi Dolacie** składają koleżanki i koledzy z kl. VIIIa SP nr4 oraz wychowawczyni Alicja Zgrzeba.

✿ Szczere gratulacje i wyrazy podziwu za bohaterską postawę, niezwykłą odwagę i skuteczne działanie **Maciejowi Lipiakowi** składają koleżanki i koledzy z kl. VIIIc SP nr4 oraz wychowawczyni Halina Strzesak.

## Kolacja we dwoje

Ponawiamy dziś propozycję dla wszystkich par małżeńskich obchodzących rocznicę wspólnego życia. Nadesłane do końca każdego miesiąca życzenia, wezmą udział w losowaniu zaproszenia dla jubilatów na **romantyczną kolację we dwoje**.

Fundatorem kolacji jest właściciel restauracji „NOVA” przy ul. Poznańskiej 47 w Puszczykowie.

*W losowaniu weźmie udział tylko jedno życzenie nadesłane na nazwisko pary małżeńskiej! W związku z tym prosimy o podanie danych osobowych, adresu zamieszkania oraz numeru telefonu jubilatów.*

✿ Najserdeczniejsze życzenia z okazji 21 rocznicy ślubu naszych kochanych rodziców **Ewy i Wiesława Kaźmierczaków** przesyłają Emiłka i Arek.

✿ Najwspanialszym ludziom, drogim przyjaciółom, honorowym członkom Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, Państwu **Marii i Julianowi Kowalkiewiczom** z okazji 40-lecia zawarcia związku mał-

✿ Serdeczne podziękowania za umielenie wieczoru romantyczną kolacją we dwoje **właścicielom restauracji „NOVA”** składają Danuta i Marek Koprucy

✿ Z okazji 80-tej rocznicy urodzin pani **Agnieszce Jonalik** serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia składają: syn, wnuczka Renata z mężem, Beata i prawnuk.

✿ **Sebastianowi Linkiewiczowi** z okazji 18-tych urodzin „Życzymy Ci odwagi wschodzącego słońca, które mimo nędzy i ogromu zła tego świata, dzień po dniu wschodzi i obdarza nas blaskiem i ciepłem swych promieni” - koleżanki i koledzy z „WL” i BM.

✿ **Eugeniuszowi Kowalskiemu** najserdeczniejsze życzenia imieninowe składają „WL” i BM.

żeńskie, najserdeczniejsze życzenia długich lat szczęścia składa Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia.

✿ Kochanym rodzicom **Marii i Tadeuszowi Linke** z okazji 39 rocznicy ślubu serdeczne życzenia składa córka Beata z rodziną.

W ubiegłym miesiącu wieczór we dwoje w restauracji „NOVA” spędzili państwo Danuta i Marek Koprucy. Na jubilatów czekał specjalnie przygotowany stolik. Byli zachwyceni gościnnością gospodarzy, atmosferą wieczoru oraz zaserwowanym zestawem dań.

*Kolację w restauracji „NOVA” w styczniu wylosowali państwo **Maria i Julian Kowalkiewiczowie** z ul. Konarszewskiej 1a w Luboniu.*



Na zdjęciu: państwo Danuta i Marek Koprucy

## INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**  
pl. Wolności 2  
tel. 130-011  
czynny pn. 8.00 - 16.00  
od wt. do pt. 7.15 - 15.00  
oraz w sobotę 1 II 1997

◆ **Burmistrz Lubonia**  
dr Włodzimierz Kaczmarek  
tel. 130 - 141

◆ **Rada Miejska Lubonia**  
przewodniczący  
dr Zdzisław Szafranski  
dyżury radnych w pon. 16 - 18  
tel. 130-011, w. 226

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**  
ul. Pułaskiego 15  
tel. 130 - 999

◆ **KOMISARIAT POLICJI**  
ul. Powstańców Wlkp. 34  
tel. 130-997 lub 130-342

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN. dla Lubonia**  
Mosina, tel. 132 - 171

◆ **STRAŻ MIEJSKA**  
pl. Wolności 2  
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**  
ul. Fabryczna 2  
tel. 130-302

◆ **STRAŻ POŻARNA**  
ul. Żabikowska 36  
tel. 130-998

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**  
ul. Armii Poznań 51a  
tel. 130-581, w. 373  
czynny: pn. - czw. 10 - 18  
pt, sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**  
ul. Sobieskiego 97  
tel. 130-072  
codziennie: 10.00 - 18.30  
**Sala Historii Miasta**  
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**  
ul. Żabikowska 42, tel. 130-972  
czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30  
wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja

**WIĘŚCI LUBOŃSKIE**

tel. 104 - 335

Biurowiska i ogłoszeń **WIĘŚCI LUBOŃSKIE**

tel. 130 - 972

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki.

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**  
**Filia nr 2**  
ul. Armii Poznań (Dór. Kultury)  
pn. i pt. 12 - 18  
2-ga i 4-ta środa 11 - 17  
**Filia nr 3**  
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)  
wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15  
**Filia nr 4**  
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)  
wt, czw, 11 - 17.30, pt. 9 - 15

◆ **PRZYCHODNIE**  
**Dzieleńca**, ul. C. Ratajskiego,  
tel. 130 - 013  
**Ogólna dla dorosłych**, ul. Okrzei 65  
tel. 130 - 362  
**Ogólna**, ul. Poniatowskiego 20,  
tel. 130 - 901

◆ **APTEKI**  
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282  
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00  
w soboty 8.00 - 13.00  
**ul. Żabikowska 62 (pawilon)**  
czynna 8.00 - 19.00  
w soboty 8.00 - 13.00

◆ **POCZTY**  
**Lubon 1**, ul. Żabikowska 62, tel. 130 - 366  
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00  
wszystkie soboty 8.00 - 14.00  
**Lubon 3**, ul. Poniatowskiego 3, tel. 130 - 233  
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00  
soboty pracujące 8.00 - 15.00  
**Lubon 4**, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382  
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**  
ul. Okrzei 65, tel. 131 - 939

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA**  
pon. i piątki 8 - 14, wtorki 8 - 17  
środy i czwartki 8 - 19

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**  
pl. Wolności 6  
tel. 130 - 004

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**  
Spółka z o.o. „TRANSLUB”  
ul. Przemysłowa 13  
tel. 130 - 145  
Całodobowa informacja autobusowa tel. 530 - 940

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**  
ul. Żabikowska 62  
tel. 130 - 171

◆ **STACJA PKP LUBOŃ**  
ul. Dworcowa  
tel. 130 - 431

◆ **PTTK**  
ul. Żabikowska 60 (piwnica)  
pon. 17.15 - 19.00

**WIĘŚCI LUBOŃSKIE** ISSN 1232-356 X

- Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”, tel. 104 - 335 **ADRES:** 62-031 Lubon, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 130-972).

Red. techniczny Tomasz Linkiewicz, sekretarz red. Hanna Siatka, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski.

Spoleczne kolegium redakcyjne: Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Izabella Szczepaniak, Władysław Szczepaniak, Jolanta Turzańska.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adlustracji tekstów. **Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.**



## Zakład Fryzjerski Damsko - Męski

zaprasza pn. 12.00 - 17.00  
wt. - pt. 9.00 - 17.00  
sob. 9.00 - 14.00

oraz Sklep  
Chemiczno - Kosmetyczny

Luboń, ul. Buczka 21a  
(przedłużenie ul. Fabrycznej)

(173)

Naprawa elektronarzędzi:  
wiertarki, szlifierki, młoty  
udarowo - obrotowe  
Celma, Bosch,  
Makita, Narex i inne  
oraz  
sprzętu gospodarstwa domowego,  
praek wirnikowych i wirówek.

Luboń,  
ul. Kopernika 1 (koło CPN)  
tel. 102 - 621  
czynne od 16.00 do 20.00

(045)

## BIURO RACHUNKOWE „KSIĘGA” s.c.

62 -031 Luboń, ul. Sobieskiego 10, tel. 10-35-31  
wt, śr, czw. 18.00 - 20.00

### POLECA SOLIDNE PROWADZENIE:

- \* ksiąg przychodów i rozchodów
- \* ryczału
- \* rejestrów VAT
- \* rozliczeń pracowników (umowa o pracę, zlecenie, o dzieło)
- \* deklaracji ZUS
- \* ROZLICZENIA ROCZNE
- PIT-y 30, 31, 32, 33, 34 z załącznikami - wszystkie warianty

Serdecznie  
zapraszamy!

(136)

PHU NOWAK s.c. ul. Strumykowa 15, 62-030 LUBOŃ k/Poznań tel. 0-61/131-809

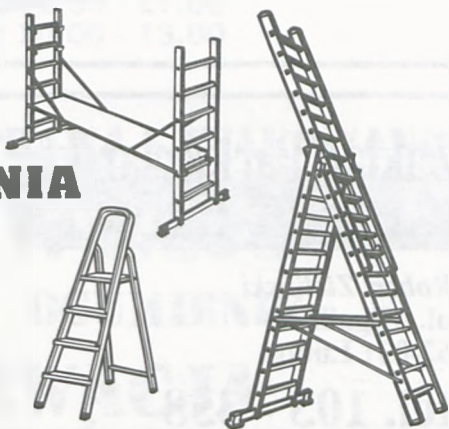
NOWOCZESNE WYROBY ALUMINIOWE FIRMY

Z bezpieczeństwem... pomysłowy!

**KRAUSE**

## CENY FABRYCZNE: SPRZEDAŻ - WYPOŻYCZALNIA

**DRABINY  
PODESTY  
RUSZTOWANIA**



**ZAPRASZAMY  
POZNAŃ**

ul. Obornicka 306  
tel. 0-602 213 805  
ul. Głogowska 325  
tel. 0-602 220 209

PON-PT 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>; SOBOTA 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

(176)

(163)

**Biuro  
Projektowo  
Kosztorysowe  
Z.U.E. „PROINTRO”**  
LUBOŃ, ul. Szafirowa 5  
inż. Tadeusz Napierała

- projekty instalacji elektrycznej,  
przyłączy energ., sieci  
kablowych, napowietrznych

- nadzory inwestorskie,  
autorskie, kosztorysy

- doradztwo, wybór wykonawców  
na roboty elektroenergetyczne

tel. 13 - 13 - 69  
od godz. 16.00 do 20.00  
tel. 0-602-215-027

UWAGA: PORADY  
TELEFONICZNE Z ZAKRESU  
INSTALACJI  
ELEKTROENERGETYCZNYCH

Hartownia firmy „T.H.E.”  
z Łodzi poleca  
**WYROBY Z DZIANIN**  
(bluzki, garsonki,  
dresy itp.)  
**LUBOŃ, UL. SZAFIROWA 15**  
TEL. 102 - 609

czynna:  
pn. - pt. 8.00 - 16.00  
sob. 9.00 - 13.00

(162)

## USŁUGI

UKŁADANIE PŁYTEK  
GLAZURA, TERAKOTA  
GRANITOGRES, ELEWACJE  
PRACE MURARSKIE

**LUBOŃ**  
**UL. KOŚCIUSZKI 56**  
JERZY ADRYAN  
ZLEC. PONIEDZ. 16 - 19  
RACHUNKI

(165)

## Sklep motoryzacyjny

poleca  
części  
do:

CINQUECENTO

**126 p**

AKCESORIA • OLEJE  
AKUMULATORY

**FSO**

Zapraszamy  
od pn do pt 9 - 18  
sob 9 - 14

POLONEZ

Luboń  
ul. Sikorskiego (przy PKO)

(152)

Biuro Rachunkowe  
Luboń, ul. Armii Poznań 46

tel. 131 - -714

świadczy usługi w zakresie:  
\* prowadzenia ksiąg handlowych  
\* ksiąg przychodów i rozchodów  
\* ewidencji VAT  
\* rozliczeń ZUS

Biuro zaprasza  
od wtorku do czwartku  
w godz. 15.00 - 20.00

(174)

## Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje

**agentów ubezpieczeniowych**

- \* niczym nie ograniczone zarobki
- \* praca z najlepszymi i największymi na rynku
- \* wolność, samodzielność i niezależność
- \* profesjonalne wsparcie najlepszych fachowców

Zapraszamy na szkolenia licencyjne dla agentów

Inspektorat w Poznaniu

ul. 23 Lutego 1/3, 61-741 Poznań, tel. 551 - 611, fax 552 - 339

Informacje w Przedstawicielstwie w Luboniu

ul. Faustmanna 3, 62-031 Luboń, tel. 102-270, fax 102-480



POWSZECHNY  
ZAKŁAD  
UBEZPIECZEŃ  
NA ŻYCIE S.A.

PZU Życie - zaufanie, które procentuje!

(149)



# WYRÓB BOAZERII



- sosnowej
- modrzewiowej
- świerkowej

- do zastosowania na zewnątrz i do wewnątrz
- listwy montażowe

ZAKŁAD STOLARSKI - ANDRZEJ RATAJCZAK  
ul. JURANDA 24, 62-030 LUBOŃ  
TEL. 105. 333

(086)

Produkcja - sprzedaż  
ZAKŁAD STOLARSKI

Jerzy & Adam Nawrocki

Luboń, ul Fabryczna 49, tel. 130 - 646  
(400 m od CPN)

biblioteki  
komody

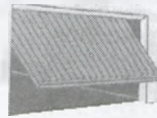
meble  
na zamówienie



(261)

## BRAMY

Garażowe - już od 125 zł za m2  
Ogrodzeniowe  
również zdalnie sterowane  
Rolety okienne



(171)

**ROLEX**  
tel./fax (061) 105 - 170  
tel. kom. 060 1733515

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE  
„ROLEX”  
ul. Sobieskiego 89, 62-030 Luboń

## RESTAURACJA

### NOVA

62-040 PUSZCZYKOWO  
UL. POZNAŃSKA 47  
TEL. 133 - 012

Doskonała kuchnia  
Wesela  
Bankiety  
Uroczystości rodzinne

Osobna sala bankietowa na 90 osób

Czynna codziennie: 11.00 - 22.00

(133)

## Zakład Parkieciarski

Oferujemy:

układanie i cyklinowanie

- parkietu
- mozaiki
- podłóg
- paneli
- wykładzin

Robert Zieliński  
ul. Migalli 31  
62-031 Luboń

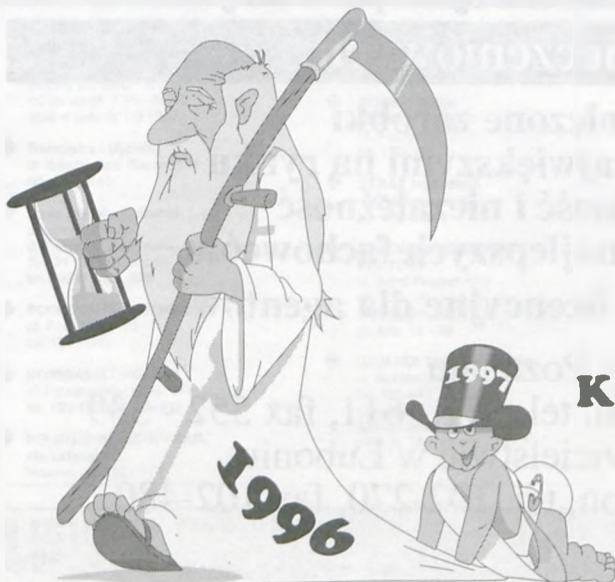
tel. 103 - 358

(169)



## RZEŹNICTWO WĘDLINIARSTWO

Wszystkiego najlepszego  
w nadchącym  
Nowym Roku 1997,  
dużo zdrowia, pomyślności  
oraz udanych zakupów  
w naszych sklepach



życzy  
swoim  
Klientom

Firma  
Maria  
Julian

Kowalkiewiczowie

Firma



Hanna, Andrzej  
Kowalkiewiczowie

życzą  
wszystkim Klientom  
zdrowego,  
pomyślnego  
Nowego  
Roku 1997,  
zapraszając  
do swoich  
sklepów.





# NOWO OTWARTA PASMANTERIA

## i box

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT  
WYROBÓW PASMANTERYJNYCH

**ATRAKCYJNE CENY!**

PN - PT: 10.00 - 17.00, SOB: 10.00 - 14.00

LUBOŃ, TARGOWISKO MIEJSKIE, UL. POWSTAŃCÓW WLKP.

## MEBLE tapicerowane

sprzedaż, przyjmowanie zamówień  
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,  
bez żyrantów

komplety wypoczynkowe, kanapy,  
amerykanki, sofy, narożniki

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

pn. - pt. 11.00 - 17.00  
soboty 10.00 - 13.00

(016)

## SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

ANDRZEJ WENTLAND  
UL. DWORCOWA 16  
LUBOŃ (BAZA GS-U)

ZAKUPI PO  
ATRAKCYJNYCH CENACH:

- ZŁOM METALI KOLOROWYCH
- ZŁOM STALOWY
- ZŁOM STALI KWASOODPORNEJ
- ZŁOM KABLOWY

USŁUGI TRANSPORTOWE  
BEZPŁATNY WYWÓZ ZŁOMU

CZYNNE:  
PN - PT 8.00 - 16.00  
SOB 8.00 - 13.00

TEL. 130 - 063  
PRYW. 219 - 170

(014)

## AUTO - BODY - LACK S.C.

Nowo powstały Zakład Blacharsko  
Lakierniczy świadczy usługi z zakresie  
blacharstwa powypadkowego, na  
najnowocześniejszych urządzeniach  
francuskiej firmy **GALETTE**  
oraz w zakresie lakiernictwa,  
korzystając z kabiny lakierniczej  
belgijskiej firmy **GAMRAT**

62-030 Luboń, ul. Fabryczna 55  
tel. 130 - 621

## KWIACIARNIA AUTO - KOMIS „HIRSCH”

ZAPRASZAJĄ

PON. - SOB. 9.00 - 19.00  
NIEDZIELA 11.00 - 16.00

LUBOŃ,  
UL. WOJSKA POLSKIEGO 2

(167)

SPRZEDAŻ - NAPRAWA - ZNAKOWANIE

## ROWERY

CZĘŚCI OGUMIENIE

## KONSERWACJA ROWERÓW

OD LISTOPADA DO LUTEGO

**20% TANIEJ**

LUBOŃ  
UL. STRUMYKOWA 16  
TEL. 131 - 818

RATY BEZ ŻYRANTÓW

CZYNNE  
PN - PT 10.00 - 17.00  
SOB 10.00 - 14.00

(043)

## ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE  
OGUMIENIE, SERWIS  
RATY BEZ ŻYRANTÓW  
tel. 103 - 189

GODZINY OTWARCIA:  
PN - PT 10.00 - 18.00  
SOB 10.00 - 14.00



LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51

(028)

WSZYSTKIE OKNA W JEDNYM MIEJSCU

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* SERWIS

OKNA I DRZWI

PCV \* ALUMINIUM \* EURO - OKNA

(146)

PARAPETY WEWN. \* ZEWN.  
ROLETY PCV \* ALU.

PUSZCZYKOWO, UL. CHABROWA 12  
pon. - pt. 8.00 - 16.00

raty



tel. 0-90 604-530

## OKNA Z PCV

raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE  
BOAZERIE PLASTIKOWE raty!

DEPAW 62-040 Puszczkowo, ul. Poznańska 73  
tel./fax (0-61) 133-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(067)

ODZIEŻ UŻYWANA I NOWA  
BIELIZNA RAJSTOPY SKARPETY



PASMANTERIA  
WYROBY Z PIERZA  
POŚCIELE RĘCZNIKI  
UPOMINKI

ZAPRASZAMY: PN - PT - 9.00 - 17.00  
SOB. 10.00 - 13.00

LUBOŃ  
UL. DWORCOWA 12

(132)

SKLEP



LUBOŃ  
UL. DWORCOWA 12

ZAPRASZA NA WYPRZEDAŻ  
ODZIEŻY UŻYWANEJ

**20% - 50% TANIEJ**

PN - PT - 9.00 - 17.00  
SOB. 10.00 - 13.00

(165)



## ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi  
w zakresie prac  
elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 130 - 076  
130 - 557 (po 16.00)

FIRMA - przyjmie  
emeryta lub rencistę  
do wykonywania  
lekkich prac  
porządkowych  
na 3-4 godz. dziennie.

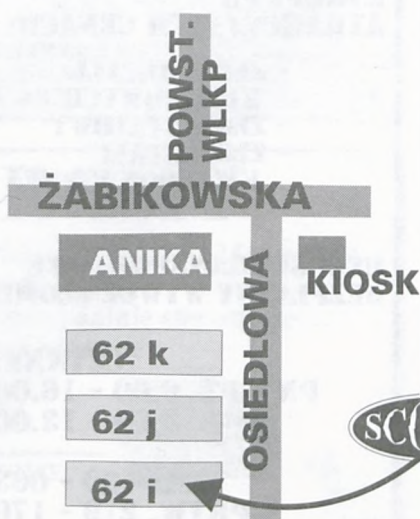
tel. 130 - 621  
Luboń  
ul. Fabryczna 55

[168]

Rok. za<sup>3</sup>. 1973

**SCORPIO**

tel./fax 130-476



## P.P.H.U. „SCORPIO”

Jerzy Wojciechowski

LUBOŃ - ŻABIKOWSKA 62, blok „i”

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - SERWIS  
WZMACNIACZE ANTENOWE - cena hurtowa  
OSPRZĘT antenowy i TV kablowej  
Trójniki TV kablowej 6 zł  
ANTENY TV (możliwość montażu)  
Drobne naprawy TV i magnetowidów  
Naprawa pilotów i autoalarmów,  
radarów drogowych i tunerów satelitarnych.  
Domowe wykrywacze gazu (alarm).  
Akustyczne testery  
wszystkich walut światowych (atest).

ZAPRASZAMY  
od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00  
w soboty 10.00 - 15.00

[125]

## REKLAMA W

**WIEŚCIACH  
LUBOŃSKICH**

**POWIERZ NAM  
SWÓJ SUKCES**

## USŁUGI

TRANSPORT  
WYKOPY  
ŁADOWARKA FADROMA  
DŹWIGI

TEL. 130 596

LUBOŃ  
UL. PONIATOWSKIEGO 39

[066]

Pranie i czyszczenie

**DYWANÓW**  
WYKŁADZIN I TAPICERKI

**TANIO I SZYBKO**

Luboń  
tel. 102 - 312

[155]



## SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK  
wyrób - sprzedaż  
motoryzacyjne i specjalne

Luboń  
ul. Armii Poznań 38  
tel./fax 131 - 695

[027]

# Delikatesy całodobowe

# „AS”

Centrum handlowe **GESA**  
Luboń, ul. Paderewskiego

**polecają:**

napoje  
art. spożywcze  
nabiał  
alkohole  
pieczywo  
mrożonki

**- w cenach konkurencyjnych -**



# NAPRAWA

**lodówek  
ZAMRAŻAREK  
i chłodzi  
ORAZ  
MONTAŻ**

Dojazd bezpłatny

**TEL. 107-454**

Komorniki  
ul. 3-ego Maja 8

(009)

## Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,  
ścianki działowe, płytki itp.  
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a  
**Tel. 130 - 585**

(035)

**Usługi  
transportowe  
(żwir, ziemia)**

**- wykopy ziemne**

Luboń  
ul. Kółtąja 14  
tel. 103 - 293

(036)

**PIEGE KAFLOWE  
KOMINKI  
PRACE  
REMONTOWO-  
-BUDOWLANE**

Zakład Remontowo - Budowlany  
Waldemar Lehmann  
Luboń, ul. Żabikowska 25  
tel. 131 - 960

(064)



z nami  
o każdej  
porze...  
...szybko  
tanie  
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW
- ZAKUPY NA TELEFON
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY

(005)

## NAPRAWA

### LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

Naprawy w domu klienta

**tel. 107-530 lub 771 - 063**

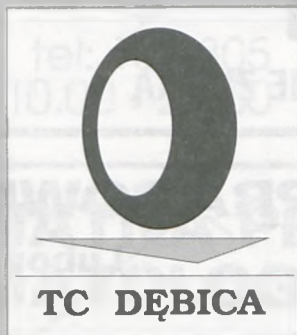
Bezpłatny dojazd!

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

## AUTORYZOWANY SERWIS OPON TC DĘBICA i GOODYEAR

- SPRZEDAŻ OPON  
CENY FABRYCZNE
- MONTAŻ BEZPŁATNY
- WULKANIZACJA
- WYWAŻANIE  
KOMPUTEROWE



**62-030 Luboń, ul. Streicha 23  
tel. 130 622**

(080)

## ZAKŁAD ŚLUSARSKI

**Antoni Klatkiewicz**

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,  
stojaki specjalne, wiaty, parkany,  
kratki, bramy, prace remontowe,
- remonty betoniarek,  
taśmociągów itp.

**Wystawiam faktury VAT**

Istnieje możliwość płatności ratalnej.

(030)

## "KONSTAL"

Ślusarstwo  
Luboń 4,

ul. Ratajczaka 13a

**wykonujemy**

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe  
i garażowe
- ◆ kratki
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka  
ogrodzeniowa

**TEL. 102 - 760**

(021)



BIURO PROJEKTOWE  
TADEUSZ WARMUZ

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory  
i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych  
dokumentów
- mapy budowlane oraz  
na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notaryjne.
- wybór wykonawców na roboty  
budowlane, elektryczne,  
wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1  
(przy Szkolnej)  
TEL. 102 - 983

**UWAGA!**

BEZPŁATNIE UDZIELAM  
WSZELKICH PORAD  
BUDOWLANYCH

(010)

Usługi introligatorskie  
oprawa książek, czasopism  
prac dyplomowych,  
magisterskich,  
dokumentacji, roczników.

**szybko! tanio!**

Luboń,  
ul. Paderewskiego 29  
(daw. Pasikowskiego)  
tel. 102 - 435

(013)

## "KARCHER"

*Czyszczenie dywanów,  
wykładzin, tapicerki  
meblowej i samochodowej*

- czyszcimy tylko środkami  
KARCHER-a

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)



Lek. med.  
**Lesław Lenartowicz**  
specjalista Chirurg

## Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- EKG
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

**KWALIFIKACJA  
DO ZABIEGÓW  
LAPAROSKOPOWYCH**

**WIZYTY DOMOWE  
GODZ. PRZYJĘĆ  
PN - CZW 18.15 - 19.00**

**LUBOŃ, ul. Lipowa 61  
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)**

(051)

mgr  
**Hanna Lenartowicz**

## Prywatny Gabinet Psychologiczny

**Doradztwo rodzinne**

- leczenie  
moczzenia  
nocnego  
u dzieci itp.



**GODZ. PRZYJĘĆ  
WT - CZW 17.00 - 18.00**

**BIURO RACHUNKOWE  
"RAM"**

mgr Elwira Grochowska

- prowadzenie ksiąg podatkowych
- prowadzenie rejestrów VAT
- obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
- sporządzanie deklaracji ZUS
- występowanie w imieniu klienta w US

Luboń, ul. 11 Listopada 166/2  
tel. 102 - 916

(016)

**GABINET LEKARSKI  
PEDIATRA**

Lek. med.

**Jolanta Michocka**

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

**tel: 130 - 350**

Wizyty domowe u pacjenta

(014)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

**"LEGAT"**

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana, najem, podział lokali, nieruchomości.

Pełna obsługa prawna, notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67  
tel. 670-621, 130-108

(017)

BIURO PRAWNO - PODATKOWE

**TERALEX**

- porady prawne
- umowy, pozwy, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplany
- doradztwo podatkowe
- wyceny nieruchomości

Luboń:  
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19  
tel. 105 - 211

Poznań:  
ul. Dmowskiego 35/2  
tel. 651 - 178

(015)



# RIS

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)

**CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU**

**W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00**

**W SOBOTY OD 9.00 DO 15.00**

**BEZPŁATNY PRZEGLĄD JAMY USTNEJ**

**☎ 090 61-22-61**

REJESTRACJE TELEFONICZNE PREMIOWANE ZNIŻKĄ

(022)



**Naprawa  
telewizorów  
i pilotów**

Luboń - 3  
ul. Kościuszki 41 (blok)

**TEL. 13-13-48**

(109)

**PEDIATRIA OGÓLNA**



- \* leczenie otyłości
- \* schorzenia pulmonologiczne

**dr med. Andrzej K. Hyżyk**

Luboń, ul. Okrzei 42, tel: 13 - 04 - 07

(029)

**PRACOWNIA OPTYCZNA**

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00  
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żebikowie  
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(007)

**GABINET  
STOMATOLOGICZNY  
BŁYSK**

lekarz stomatolog  
specjalista protetyk  
**EWA JURKOWLANIEC**

WTORKI 16.00 - 17.00  
CZWARTKI 16.00 - 17.00

pozostałe dni rejestracja  
telefoniczna

102-104 lub 225-996  
Luboń, ul. Dworcowa 12

(138)

**Siłownia - Solarium**

**zaprasza**

**pn - sob  
w godz. 15.00 - 21.00**

**Luboń  
ul. Osiedlowa 12a**

(141)

**PRYWATNY GABINET LEKARSKI**

lek. med. **GRAŻYNA IWASIEWICZ**  
lekarz chorób wewnętrznych

Luboń, ul. Poniatowskiego 20  
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)  
wtorek i piątek 16.00 - 17.00

- porady lekarskie
- EKG

- badania wstępne
- badania okresowe

(018)



## GABINET PEDIATRYCZNY

*Maria Przymuszata*  
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482  
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

Lek. Med.  
**Daniela Rogal - Przybylak**

ginekolog położnik  
Luboń, ul. Dworcowa 20  
(przy przejeździe  
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja  
telefoniczna  
od godz. 16, tel. 130-830

## SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo pon. 18.30 - 20.00  
czw. 17.30 - 19.00 ☎ 485-312
- ▷ Choroby serca, EKG  
Interna wt. 17.00 - 18.30  
czw. 16.00 - 17.30 ☎ 676-395
- ▷ Chirurgia ogólna  
Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 ☎ 328-015
- ▷ Laryngologia pon. 16.30 - 18.00 ☎ 328-015
- ▷ Dermatologia pt. 16.30 - 18.00 ☎ 678-153
- ▷ Okulistyka śr. 16.30 - 17.30  
pt. 16.30 - 17.30 ☎ 130-087
- ▷ USG, położnictwo, ginekologia,  
badanie piersi, jamy brzusznej wolne soboty 11.00 - 12.00

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

(002)

## Gabinet stomatologiczny

**dent - im**

leczenie i usuwanie zębów

protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)  
profilaktyka (lakiery p/próchnicy)

**Zapraszamy**

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 20.00  
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33 - 68 - 60

## PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL  
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ  
**FULL DENT** Twój domowy dentysta!



(001)

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305  
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

## Arkadiusz BANACH

dr n. med.

## GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19

Rejestracja telefoniczna: 32 17 08

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(032)

## dr Anna Hornowska - Banach

### ✓ OSTEOPOROZA

diagnostyka i leczenie  
(Densytometria)

- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08  
Poznań, ul Świerkowa 5 (Dębiec)

(031)



## PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY  
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00  
SOBOTY 8.00 - 12.00

### STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

### PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokoźzeniowe
- Naprawa protez

### ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

● UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI  
● PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(012)





# SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

## ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro  
tel./fax 130-131

➔ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

➔ dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 10,5%  
2-tygodniowych - 11,5%  
3-tygodniowych - 13,5%

1-miesięcznych - 14,5%  
2-miesięcznych - 15,5%  
3-miesięcznych - 17%  
6-miesięcznych - 18%  
12-miesięcznych - 19%  
24-miesięcznych - 20%

➔ udzielanie kredytów (stawki od 25.1.96)

➔ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 27% do 29% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 29%

➔ dyskontowych 24%

➔ Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

➔ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 8,8%

➔ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 27%  
powyżej 6 mies. 29%

➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 26%  
do 24 mies. 28%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.  
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.  
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

### OBSŁUGA

w poniedziałki  
7.45 - 15.30  
od wtorku do piątku  
7.45 - 14.00



# BANK PRZEMYSŁOWY S.A. W ŁODZI

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

**NAJWYŻSZE W LUBONIU**

		z kapitalizacją miesięczną		z kapitalizacją miesięczną
Rach. bieżący (a vista)	9%		6-miesięczne	19,75% 21,64%
1-tygodniowe	14%	14,93%	7-miesięczne	19,75% 21,64%
2-tygodniowe	15%	16,07%	8-miesięczne	19,75% 21,64%
3-tygodniowe	16%	17,23%	9-miesięczne	19,75% 21,64%
4-tygodniowe	17%	18,38%	10-miesięczne	19,75% 21,64%
1-miesięczne	17,5%	18,97%	11-miesięczne	19,75% 21,64%
2-miesięczne	18%	19,56%	12-miesięczne	20,25% 22,24%
3-miesięczne	19%	20,74%	2-letnie	20,40% 22,42%
4-miesięczne	19,5%	21,34%	3-letnie	20,50% 22,54%
5-miesięczne	19,5%	21,34%	4-letnie	20,50% 22,54%
			5-letnie	20,50% 22,54%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.  
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./  
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

### zapraszamy

od poniedziałku do piątku  
w godzinach 8.30 - 15.30